№ 234. Piątek, 7 (19) listopada 1875. № 234.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rs.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
„ odnoszenie dopłaca się
5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rs.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głownym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. F. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DWUNASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. —

Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W sobotę, 8 (20) listopada, — Sob. ar. Michaiła.
W niedzielę, 9 (21) listopada, — św. Onisifora, Por.
W poniedziałek, 10 (22) listopada, — św. Erasta ap.

Wschód i zachód Słońca.

Słońce wschodzi o godzinie 7 minut 29 rano.
„ zachodzi o godzinie 4 minut 2 wieczór.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą.
Stóp 3 cali 7

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W sobotę, 8 (20) listopada, — św. Feliksa Walezjusza wyzn.
W niedzielę, 9 (21) listopada, — św. *Ofiarowanie N. M. P.*
W poniedziałek, 10 (22) listopada, — św. Cecylji panny męcz.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Przez postanowienie zarządzającego Suwalską Izbą Skarbową, z 1 listopada, mieszkaniec powiatu wiłkowyżskiego, Józef *Hudyński*, na własne żądanie przyjęty został do składu kancelaryjnych urzędników Izby Skarbowej.

—

* Podleśny straży lipniańskiej, Jerzy *Belgard*, z powodu śmierci, wykreślony został z listy urzędników podwładnych Suwalskiej Izbie Skarbowej.

—

* *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.* Na skutek wniesionych żądań, o wystawienie i wydanie duplikatów w miejsce zagubionych, skradzionych lub zniszczonych Listów Zastawnych i kuponów, a mianowicie:

I⁰ Listów Zastawnych Okresu III-go Serji 1-ej.

Lit. A. na rsr. 3,000. № 4,299 z 5 kuponami od półrocza 1-go 1873 r.

Lit. B. na rsr. 750. № 11,743 bez kuponów, 13,408, 15,115, 20,010, 26,643, 139,087 z 5 kuponami od półrocza 1-go 1873 r.

Lit. C. na rsr. 150. № 31,169 z 5 kuponami od półrocza 1-go 1873 r., 31,246 bez kuponów, 31,427, 33,100, 33,391, 37,239 z 5 kuponami od półrocza 1-go 1873 r., 37,276 z 6 kuponami z półrocza 1-go 1872 i od półrocza 1-go 73 do 1-go 75 r., 37,950, 41,277 z 5 kuponami od półrocza 1-go 73, 42,696 bez kuponów, 46,851, 48,346, 51,793, 52,661 z 5 kuponami od półrocza 1-go 73, 53,304 z 5 kuponami z półrocza 1-go 72, 2-go 72, 1-go 74 2-go 74 i 1-go 75 r. 56,834, 61,625, 62,309, 63,332, 65,182, 70,476 z 5 kuponami od półrocza 1-go 73; 72,253 bez kuponów, 76,005, 76,687, 76,884, 78,030, 78,357, 78,534, 79,291, 79,475, 79,634 z 5 kuponami od półrocza 1-go 73 r.; 80,173 bez kuponów, 80,541, 80,678 z 5 kuponami od półrocza 1-go 73 r., 81,501, 81,512 z 6 kuponami od półrocza 2-go 72 r., 81,932, 82,223, 83,152, 85,372, 86,444 z 5 kuponami od półrocza 1-go 73 r., 86,530 z 6 kuponami od półrocza 2-go 72 r., 86,733 z 5 kuponami od półrocza 1-go 1873 r.

Lit. D. na rsr. 75. № 91,442 z 5 kuponami, od półrocza 1-go 1873 r.; 91,483 bez kuponów, 91,702 z 4 kuponami od półrocza 2-go 73 r.; 91,827 z 8 kuponami od półrocza 2-go 71 r.; 91,967 z 4 kuponami od półrocza 2-go 1873 r.; 93,563 bez kuponów, 93,604 z 4 kuponami od półrocza 2-go 1873 r.; 93,755 z 5 kuponami od półrocza 1-go 73 r.; 94,833, 95,483, 95,837, 96,688, 97,078, 100,438, 100,510 z 4 kuponami od półrocza 2-go 1873 r.; 100,600 z 1 kuponem z półrocza 1-go 72 r; 102,013 bez kuponów, 102,730, 106,728 z 4 kuponami od półrocza 2-go 1873 r.

Lit. E. na rsr. 30. № 113,569 z 4 kuponami z półrocza 1-go 1873 r., 1-go 74, 2-go 74 i 1-go 75; 118,374 z 3 kuponami od półrocza 1-go 1874 r.; 120,447, 120,943 z 4 kuponami, od półrocza 2-go 73 r.; 122,996 z 5 kuponami od półrocza 1-go 73 r.; 124,936 z 3 kuponami od półrocza 1-go 1874 r.; 125,560, 130,963 z 4 kuponami od półrocza 2 go 1873 r.; 131,524, 131,546, 131,738 z 3 kuponami od półrocza 1-go 1874 r.; 133,933 z 6 kuponami z półrocza 1-go 71, 2-go 72 i od 2-go 73, do 1-go 75 r.; 133,934 z 5 kuponami z półrocza 1-go 71, 2-go 72, 1-go 74, 2-go 74 i 1 go 1875 r.; 133,935 z 9 kuponami od półrocza 1-go 71 r.; 145,769 z 8 kuponami od półrocza 2-go 71 r.

II⁰ Listów Zastawnych Okresu III-go Serji 2-ej.

Lit. A. na rsr. 3,000. № 202,477 z 9 kuponami od półrocza 1-go 71 r.

Lit. B. na rsr. 750. № 206,117 z 2 kuponami z półrocza 2-go 74 r. i 1-go 75 r.; 210,372, 211,872 z 3 kuponami, od półrocza 1-go 1874 r.

Lit. C. na rsr. 150. № 217,833 z 4 kuponami, z półrocza 2-go 1872 r., 2-go 73 r., 1-go 74 r. i 1-go 75 r.; 222,470 z 6 kuponami 2-go 71 r., 1-go 72 r., 1-go 73 r., 1-go 74 r., 2-go 74 r. i 1-go 75 r.; 224,290 bez kuponów.

Lit. D. na rsr. 75. № 263,462 5 kuponami, z półrocza 1-go 72 r. i od 2-go 73 r. do 1-go 75 r.

Lit. E. na rsr. 30. № 283,577 z 3 kuponami od półrocza 1-go 74 r.

III⁰ Kuponów od Listów Zastawnych Okresu III Serji 1-ej.

Lit. B. na rsr. 15. № 10,754 z półrocza 1-go 1871 r., 10,893 z półrocza 1-go 72., 11,836 z 2-ch półroczy 1-go 71 r., 2-go 71 r., 13,250 z półrocza 2-go 1871 r., 19,745, 28,131 z 2-ch półroczy 1-go 71 i 2-go 71 r., 28,628 z półrocza 1-go 1871 r., 140,965 z półrocza 2-go 71 r.

Lit. C. na rsr. 3. № 31,680, 33,539 z półrocza 2-go 1871 r. 38,109 z półrocza 1-go 70 r., 38,820 z 2-ch półroczy 1-go 71 r. i 2-go 71 r., 40,852 z 7-u półroczy 1-go 71, 2-go 71 r., 2-go 72 i od 2-go 73 do 1-go 75 r., 41,210, 49,279 z półrocza 1-go 71, 49,823 z 7 półroczy 2-go 71 r. i od 2-go 72 r. do 1-go 75 r., 52,383 z 7 półroczy od 1-go 72 r.; 57,543 z półrocza 1-go 71 r.; 57,971 z półrocza 2-go 71 r., 63,159 z półrocza 1-go 71 r., 65,110 z półrocza 2-go 1871 r., 72,835, z półrocza 1-go 71 r., 78,044 z 2-ch półroczy 1-go 71, 2-go 71 roku.

Lit. D. na rsr. 1 kop. 50. № 95,479 z 6 półroczy 1-go 72 i od 1-go 73 do 1-go 75 r., 102,486 z 2-ch półroczy 1-go 71 r. i 2-go 71 r., 104,131 z półrocza 2-go 71 r., 106,498 z 2-ch półroczy 1-go 71 i 2-go 71 r.

Lit. E. na kop. 60. № 113,174 z 7 półroczy 1-go 70 r., 1-go 72 r., 2-go 72 r., 1-go 73 r., 2.go 73 r., 2-go 74 r. i 1-go 75 r.; 114,079 z 8 półroczy 1-go 71 i od 1-go 1872 r. do 1-go 75 r.

IV⁰ Kuponów od Listów Zastawnych Okresu III Serji 2-ej.

Lit. B. na rsr. 15. № 208,500 z półrocza 2-go 1871 r.

Lit. C. na rsr. 3. № 217,782 z 2-ch półroczy 1-go 71 r. i 2-go 71 r., 217,823 z 2-ch półroczy 1-go 72 i 2-go 73 r., 226,110 z 2-ch półroczy 2-go 72 r., 2-go 74 r., 228,555 z 9-ciu półroczy 1-go 70 r., 2-go 70 r., 1-go 71 r., 1-go 72 r., 2-go 72 r. i od 2-go 73 r. do 1-go 75 r., 239,628 z 3-ch półroczy 2-go 72, 1-go 73 i 2-go 73 r.

Lit. D. na rsr. 1 kop. 50. № 260,286 z półrocza 1-go 71 r., 262,830, 267,442 z półrocza 2-go 1871 roku.

Dyrekcja Główna w wykonaniu Art. 124 i następnych prawa z dnia 1 (13) czerwca 1825 r. i § 213 i następnych prawa z dnia 2 (14) marca 1826 r., oraz Art. 48 prawa z dnia 28 czerwca (10 lipca) 1860 r., wzywa niniejszem każdego posiadającego którykolwiek z Listów Zastawnych lub kuponów wyżej wymienionych, aby się z takowym zgłosił do Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, przed upływem roku jednego, licząc od dnia dzisiejszego, tę bowiem z rzeczonych Listów Zastawnych i kuponów, z któremi by się w oznaczonym przeciągu czasu nie zgłoszono, za nie mające żadnej wartości ogłoszone zostaną, a w ich miejsce duplikaty stronom interesowanym wydane będą. 2,564.

—

* *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego* podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należytości za Listy Zastawne w dniach 19 i 20 września (1 i 2 październ.) r. b. wylosowane, jak niemniej za kupony w 2-m półroczu r. b. do wypłaty przypadające, należność za papiery te, o ile przed 28 listopada (10 grudnia) r. b. złożone zostaną do sprawdzenia, wypłacaną będzie od d. 2 (14) grudnia r. b., to jest przed terminem 10 (22) grudnia r. b. w którym należności o jakich mowa, stają się dopiero wymagalnemi.

W tym więc celu Dyrekcja Główna przyjmować będzie do wcześniejszego sprawdzenia, tak Listy Zastawne wylosowane jak i kupony bieżącego półrocza, a to za rewersami z księgi sznurowej wydawanemi, poczynając od d. 1 (13) października r. b. aż do włącznie d. 27 listopada (9 grudnia) r. b. codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 10 z rana do 1-ej z południa.

Również Dyrekcja Główna podaje do wiadomości powszechnej, iż w Kasie Głównej Towarzystwa, eskontuje zgłaszającym się Listy Zastawne tak 4-o jak i 5-o procentowe, w terminie na początku wymienionym wylosowane, niemniej kupony bieżącego półrocza, płatne od d. 10 (22) grudnia r. b. licząc eskontę w stosunku 6% rocznie, za dni brakujące do terminu realizacji tychże papierów. 6,365.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **Ceny targowe bydła, zboża i innych artykułów żywności w mieście Suwałkach od 22 paźdz. (3 listopada) do 29 paźdz. (10 listopada) 1875 r.** *Ceny przeciętne były następujące:* Za konia od 25 rub. do 70 rub., za wołu od 20 do 40 rub., za krowę od 15 do 25 rub., za wieprza od 15 do 30 rub., za owcę lub barana od 1 rub. do 2 rub.; za czetwert: żyta 5 rub. 70 kop., jęczmienia 3 rub., owsa 2 rub. 90 kop., gryki 3 rub., grochu 5 rub. 20 kop., kartofli 80 kop., za czetwerik: kaszy pszennej 1 rub. 50 kop., jęczmiennej 1 rub. 15 kop., gryczanej grubej 1 rub., drobnej 90 kop.; za pud: mąki pszennej 1-go gatunku 1 rub. 60 kop., 2-go gatunku 1 rub. 15 kop., żytniej 1-go gatunku 90 kop.; za funt: chleba pytlowego 2¾ kop., razowego 1¾ kop., mięsa wołowego 7½ kop., wieprzowiny 1-go gatunku 8¼ kop., 2-go gatunku 7¼ kop., baraniny 5½ kop.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* W zeszłym 187⁴⁄₅ roku szkolnym **rada uniwersytetu warszawskiego**, oprócz załatwiania spraw bieżących, rozważała rozmaite kwestje, podejmowane tak przez członków rady, jak i przez fakulteta uniwersytetu, a dotyczące wewnętrznego życia tego najwyższego zakładu naukowego w kraju tutejszym, i wypracowała kilka nowych przepisów do stosowania się na przyszłość.

Z powodu przedstawienia fakultetu prawnego, że jeden z studentów uniwersytetu warszawskiego, który ukończył w nim kurs, z prawem otrzymania stopnia kandydata praw, pod warunkiem złożenia ustanowionej rozprawy, podał prośbę o zaliczenie mu, zamiast rozprawy kandydackiej, jego rozprawy napisanej na temat konkursowy z psychologji, zadany przez fakultet historyczno-filologiczny, a która uzyskała od fakultetu pochlebną wzmiankę,—rada uniwersytetu postanowiła na przyszłość za regułę, w rozwinięciu § 22 przepisów o egzaminach, że zastępować rozprawy kandydackie mogą tylko takie rozprawy zaszczycone medalem lub wzmianką pochlebną, które były napisane na temata zadane, tak z głównych, jak i z drugorzędnych przedmiotów, przez wykładających na tym fakultecie, do którego należy autor; rozprawy zaś napisane na temata, zadane przez wykładających inne przedmiota, nie uwalniają autora od złożenia w swoim czasie rozprawy kandydackiej.

Z inicjatywy rektora uniwersytetu i fakultetu historyczno-filologicznego, niektóre paragrafy przepisów o wyznaczaniu studentom uniwersytetu warszawskiego medali, nagród i jednorazowych wsparć, zmienione zostały w następujący sposób:

Temata na medale powinny być ogłoszone przez fakulteta studentom na 1 maja i rozprawy studentów powinny być składane na ten sam termin, to jest akurat za rok (zmiana redakcji § 1).

Zapieczętowane koperty, w których znajduje się oznaczenie tematów i nazwisk autorów, z wymienieniem fakultetu i kursu, powinny być otwierane w obecności rady uniwersytetu (uwaga do § 1).

Redakcja paragrafów 6 i 10 zmieniona została w następujący sposób: niezależnie od rozpraw napisanych dla otrzymania medalu, mogą być składane przez studentów rozprawy i nie w czasie zakreślonym, na temat wybrany przez nich samych, a aprobowany przez profesora, *który w obydwóch wypadkach obowiązany jest przedstawiać temata do poprzedniego rozpatrzenia i zatwierdzenia fakultetu.* Autorzy tych rozpraw mogą korzystać z prawa do otrzymania nagrody pieniężnej od 50 do 150 rub. (i t. d., bez zmiany § 6).

§ 10. Tak zalety rozprawy, jak i rozmiar nagrody oznacza komisja większością głosów i wniosek swój przedstawia fakultetowi uniwersytetu z oddzielną opinją na piśmie. Fakultet *wydaje* ostateczne *postanowienie o zaszczyceniu nagrodą* i zawiadamia o tem radę, która upoważnia do wypłaty nagrody pieniężnej.

Wszystkie te zmiany i uzupełnienia zatwierdzone zostały przez kuratora warszawskiego okręgu naukowego.

W kwestji podjętej przez profesora Makuszewa jeszcze w 1873/4 roku szkolnym, zmienione zostały §§ 3 i 4 przepisów „O stypendystach pozostawianych przy uniwersytecie, po skończeniu kursu," w sposób następujący:

§ 3. Stypendyści wybierani są przez fakulteta z młodych ludzi, którzy ukończyli kurs uniwersytetu z wzorowym postępem i oznajmili życzenie pozostania przy uniwersytecie dla dalszego doskonalenia się w naukach. *Na stypendystów wybierają się tylko ci z młodych ludzi, którzy posiadają całkowicie tak teoretyczną, jak i praktyczną znajomość języka ruskiego.*

§ 4. Stypendyści poruczają się kierownictwu jednego z wykładających na fakultecie, w osobie *profesora tej katedry, z której stypendysta przysposabia się. Kierujący zatrudnieniami stypendysty profesor układa instrukcję, która, po rozważeniu jej przez fakultet, komunikuje się stypendyście do postępowania według niej bez zboczenia.*

Stypendysta składa fakultetowi półroczne sprawozdania o swych zatrudnieniach tylko co do głównych przedmiotów. W sprawozdaniach tych powinny być wymienione jasno i szczegółowo zatrudnienia stypendysty. Po przeczytaniu takiego sprawozdania i opinji o niem kierującego, fakultet decyduje, o ile zadawalniające są zatrudnienia stypendystów.

Zmiany te zatwierdzone zostały przez Ministra Oświecenia Publicznego.

Na przedstawienie fakultetu lekarskiego wyznaczone zostały trzy termina do egzaminów na prowizorów: w styczniu, w maju i we wrześniu. Postanowienie to aprobowane zostało przez Ministra Oświecenia Publicznego.

Z powodu przedstawienia jednego z fakultetów o wypłacenie wynagrodzenia jednemu z członków korporacji uniwersyteckiej, za pełnienie przezeń obowiązków, ściągających się do posady wakującej, na wniosek rektora postanowione zostało na przyszłość za regułę, żeby przed poruczeniem komukolwiekbądź pełnienia obowiązków, ściągających się tak do posady wakującej, jak i w ogóle do naukowej lub instrukcyjnej działalności uniwersytetu, zawsze wyjednywana była na to drogą ustanowioną decyzja właściwej władzy.

Po ukończeniu egzaminów przejściowych i ostatecznych, odbytych w maju i czerwcu roku bieżącego, rada uniwersytetu warszawskiego, na wniosek rektora, postanowiła na przyszłość następujące przepisy w celu regularniejszego prowadzenia egzaminów:

1) Przy odbywaniu egzaminów powinny być tylko dwa programata: jeden dla wykładającego-egzaminatora, a drugi dla studentów; obydwa programata powinny znajdować się na stole egzaminacyjnym.

2) Na asystentów powinni być wyznaczani wykładający nauki pokrewne nauce, z której odbywa się egzamin.

3) Czas rozpoczęcia egzaminu i przerwania takowego, w razie potrzeby, dla odpoczynku, powinien być ściśle oznaczony w drukowanych rozkładach egzaminów.

4) Przy wyznaczeniu egzaminu dla licznych kursów na dwa dni, należy zawiadamiać studentów, którzy z nich mają składać egzamin pierwszego dnia, a którzy drugiego.

Motywa konieczności wprowadzenia wszystkich wyżej wspomnionych przepisów, zmian i uzupełnień, oraz rozprawy w tym przedmiocie, zamieszczone są w protokułach posiedzeń rady uniwersytetu warszawskiego za 187⁴⁄₅ rok szkolny.

—

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujący **wypadek miejski:**

— W dniu onegdajszym, o godzinie 11 wieczorem, w cyrkule Powązkowskim, w garbarni Welhela, pod № 2313*a* przy ulicy Nizkiej, wybuchł pożar, w skutek którego, zabudowanie drewniane z znajdującym się w onym składem kory dębowej, z częścią skór wyprawnych i przygotowanych do wyprawy, 7 kadzi napełnionych skórami namoczonemi w tłuszczu i chlew, zupełnie spaliły się, dach na murowanej sąsiedniej oficynie, w której mieściła się parowa maszyn, uległ uszkodzeniu, a przylegające z obu stron sąsiednie drewniane budynki, ocalone zostały od ognia działaniem straży ogniowej. Pożar o godzinie 1 w nocy ugaszony, lecz kora dębowa wczoraj jeszcze się tliła. W gaszeniu ognia brały udział wszystkie części straży ogniowej i 1 parowa sikawka. Zabudowania i wszystkie powyżej wymienione ruchomości ubezpieczone, straty właściciel podaje do wysokości rs. 6,000.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Jeden z artykułów w zeszycie za październik czasopisma *Zbieracz Wojskowy* („Военный Сборникъ"), wyjaśniając znaczenie armji dla państwa, wykazuje warunki, którym powinna czynić zadosyć, przy teraźniejszej jej organizacji, ta część jej składu, która poświęca się specjalnie służbie wojskowej — to jest oficerowie, i wskazuje drogę, po której oficerowie mają iść dla postawienia siebie w możności wywiązania się z nowych wymagań służby. Artykuł ten, pod tytułem „Uwagi nad rozwojem wiedzy wojskowej i ogólnych zasad wojskowych wśród oficerów naszej armji", jest pióra p. Świdzińskiego; jest to mianowicie odczyt, który przed wydrukowaniem go w czasopiśmie pomienionem, p. Świdziński miał na zebraniu oficerów 98-go pułku dorpackiego piechoty. Pomimo specjalności tego artykułu, wiele wypowiedzianych w nim poglądów na stosunek osób stanu wojskowego do innych stanów w państwie, może obudzić w obecnym czasie, przy powszechnym obowiązku służby wojskowej, powszechny interes. Uważamy przeto za stosowne zakomunikować naszym czytelnikom niektóre z tych poglądów.

Powodzenie działalności armji pod względem osiągnięcia przez nią przymiotów bojowych, polega całkiem, powiada autor, na oficerach. Osoby poświęcające się specjalnie zawodowi wojskowemu, najpierw, rozwijają i doskonalą zasady sztuki wojennej i sposoby prowadzenia boju, i powtóre, uczą i prowadzą do bitwy podwładne sobie massy.

Dla rozwoju w masie żołnierzy przymiotów niezbę-

dnych dla nich, przy teraźniejszym sposobie walczenia, tudzież dla doprowadzenia ich do przejęcia się poczuciem obowiązku, dla obudzenia zamiłowania w sztuce wojennej i pojmowania honoru sztandaru, potrzeba, oprocz chęci i pracy ze strony oficerów, powszechnego w tych ostatnich poświęcenia się sztuce wojennej.

Obowiązki oficerów względem podwładnych im żołnierzy sa wielorakie i ważne. Ruchomość składu armji, przy krótkich terminach pozostawania w służbie, tudzież rozległość wiadomości, których nauczyć potrzeba żołnierza, obowiązuje oficera do cenienia czasu służby żołnierskiej. Pamiętać należy, że po wyjściu ze służby czynnej, żołnierz liczy się jeszcze przez długi czas w wojskach zapasowych; każdy przeto, kogo obchodzą szczerze interesa armji, powinien starać się, ażeby wiadomości nabyte przez żołnierza w służbie czynnej, były do takiego stopnia gruntowne, ażeby nie zapomniał ich podczas pozostawania w zapasie, oraz ażeby każdy opuszczający szeregi armji, przejęty był o tyle duchem wojskowym, iżby pobyt w domu nie zdołał, z następstwem czasu, zagłuszyć w nim przymiotów niezbędnych dla wojskowego, ażeby przejęcie się karnością wojskową, honorem sztandaru i t. d. nie opuszczało go przez cały czas pozostawania w zapasie. Życzyćby sobie nadto należało, ażeby podczas pozostawania w służbie czynnej, żołnierz przejął się zamiłowaniem do zawodu wojskowego i poważaniem dla takowego tak dalece, iżby mógł wdrożyć takież poważanie w swoją rodzinę. Ma to wielką doniosłość przy powszechnym obowiązku służby wojskowej, gdy cała ludność obowiązana jest pełnić tę służbę, i gdy część tej ludności, trzymając się dawnego zwyczaju, spogląda nieprzychylnem okiem na służbę wojskową.

Przy krótkim terminie pozostawania w służbie wojskowej, znaczna massa ludności przebywa przez czas jakiś w szeregach armji; jeżeli przeto wszystkie osoby wychodzące z armji, przejdą przez szkołę dokładną i konsekwentną, to armja wywierać będzie bezwątpienia ogromny wpływ na ludność. W bycie domowym ludu zrodzi się może zamiłowanie do porządku i karności, pożyteczne zarówno w gospodarstwiu, jak w służbie wojskowej; wtedy armja będzie się uzupełniała ludźmi nadajacymi się, bardziej niż teraz, do wykształcenia wojskowego.

Ze względu na to, autor wyszczególnia zatrudnienia, jakim oficer pawinien poświęcać się dla rozwoju zakresu swoich wiadomości. Autor czyni tu między innemi następującą uwagę: niedawno jeszcze panował u nas taki pogląd, nie tylko na oficerów, lecz nawet na podoficerów, że są to ludzie, którzy ukończyli już swe wykształcenie i nabyli niezbędnych wiadomości wojskowych; wymagania przeto stawiane im w czasie pokoju powinny ograniczać się na nauczaniu innych. Lecz sztuka wojenna, oparta przeważnie na zasadach praktycznych, wymaga od oficerów także nieustannego ćwiczenia się.

„Każdy pojmuje dokładnie," — powiedziano w jednym z rozkazów w wydziale wojskowym, — „że przy tegoczesnych warunkach boju, przy tej samoistności, jaką udziela najnowsza taktyka, dla każdego, choćby najmniejszego dowódcy, wiadomości elementarne, objęte ustawą, są niedostateczne;" — dla nabycia zaś prawdziwych wiadomości wojskowych, niezbędna jest praca nieustanna, której oddawać się należy przytem „z ścisłą prawidłowością i która powinna należeć do obowiązkowych wymagań służby."

Prace oficerów, oprócz pożytku bezpośredniego, przyczynią się także do tego, że obudzą w towarzystwie wojskowem zamiłowanie do sztuki wojennej, zbliżą pomiędzy sobą wojskowych pod względem ducha, wskażą ogólne dążności, i nareszcie, zespolą wojskowych pod względem moralnym, dadzą im bowiem możność ciągłego zgromadzania się dla rozsądnego spędzania czasu.

W liczbie środków przyczyniających się do rozwoju wiadomości oficerów, ułatwiających osiągnięcie tego celu i wiodących zarazem do spotęgowania poczucia honoru, tak niezbędnego dla siły armji, i w ogóle podnoszących poziom moralności, autor wyszczególnia takie instytucje, które zdolne są zespolić społeczeństwo wojskowych w jednę całość i zainteresować ich wszystkich, jak również dać możność zgrupowania wojskowych interesów wszystkich służących w wojsku do rzędu takich instytucij należą bezsprzecznie kluby wojskowe i sądy towarzystwa oficerów.

Zasady wyrabiające się w tych instytucjach budzą poczucie godności i honoru stanu wojskowego, te dwa zaś przymioty zespolone są nierozerwalnie z poczuciem obowiązku oraz sumiennego i gorliwego pełnienia przez oficerów włożonych na nich obowiązków.

Dążność do rozpowszechniania przymiotów wojskowych wśród massy oficerów, jest celem klubu wojskowego; dążność ta powinna odznaczać się wytrwałością, nie być zawisłą od czasu i osób, lecz wypływać bezwarunkowo z samego pojęcia godności osoby stanu wojskowego. Armja jest podporą i potęgą państwa; jest to żywe ciało, odnawiające się nieustannie przypływem żywiołów ludowych; nie przedstawia ona wyłączności kasty i interesa jej zespolone są nierozerwalnie z interesami państwa. Wszystkie stany są zarówno obowiązane do spełniania obowiązku służby wojskowej i wszyscy mają również otwartą przed sobą drogę do odznaczania się na polu tej służby w sferze jej specjalności; lecz jak skoro ktokolwiek postanowił poświęcić się tej specjalności i wszedł do szeregów armji, ten powinien przejąć się duchem stanu wojskowego, będącego uosobieniem honoru i chwały narodu. Stan wojskowy nie ma w sobie nic nieprzyjaznego dla społeczeństwa cywilnego, i związek korporacyjny pomiędzy służącymi w wojsku nie powinien wywoływać lekceważenia względem innych stanów. Przeciwnie, oficer powinien poważać każdy stan i zachowywać się z jednaką godnością względem wszystkich klas społeczeństwa, przyczem w stosunkach z ludźmi stojącymi niżej od niego pod względem wykształcenia, powinien nie zniżać się do poziomu ich obyczajów, lecz przeciwnie, starać się podnieść ich do własnego poziomu.

W ten sam sposób armje zagraniczne pojmują stosunek stanu wojskowego do innych stanów w państwie, jak się to okazuje z przytoczonych przez autora ustępów z „Przemowy do zbioru instrukcij", udzielonych wojskom korpusu gwardji pruskiej przez byłego ich dowódcę, księcia Karola Meklemburg-Strelickiego, jak również z rozkazu cesarza Wilhelma. Ustępy te, jakkolwiek dotyczą przeważnie kwestji jednego z przymiotów wojskowych—honoru wojskowego, lecz zasada przytoczona w nich dla wyjaśnienia tej kwestji i samo postawienie kwestji honoru w znaczeniu jak najobszerniejszem, dają możność poznania ze słów księcia Karola i z rozkazu cesarza Wilhelma ich poglądu zasadniczego na stosunek oficerów do innych stanów w państwie.

W instrukcji powiedziano:

„Honor nie może ścierpieć ani znieść żadnej plamy. Wymaga on poważnego, ścisłego i uważnego ochraniania go, zarówno pod względem indywidualnym, jak i względem kolegów, ażeby nie był on w żadnym razie i przez nikogo dotknięty. Lecz troskliwość o to nie powinna dochodzić do stanu rozdrażniającego i męczącego budzącej się z łatwością obraźliwości, wyradzającej fałszywy *point d'honneur*, który utrudnia, psuje i nawet czyni nieznośnym każdy stosunek ze swoimi kolegami i z innemi stanami, budzi podejrzenie o obrazę tam, gdzie zachodzi zaledwie jakieś nieporozumienie, wywołuje bez najmniejszego powodu kłótnie i pojedynki i prowadzi do pychy i arrogancji. Honor prawdziwy nie pozwala na namiętny pośpiech w postępowaniu; zniewala on do zastanowienia się przed uznaniem czegoś za obrazę. Honor nasz ucierpieć może nie tylko z zewnątrz, ze strony innych, lecz także od nas samych; każdy przeto obowiązany jest pilnować sam siebie, ażeby samemu nie obrazić swego honoru.

„Przez złe obyczaje i nieprzyzwoite postępowanie, człowiek obraża własny honor rycerski. Wady te nie powinny być cierpiane, nawet w kółku kolegów, tem bardziej zaś w stosunkach z innemi stanami lub w towarzystwie. Poważanie powszechne dla każdego stanu, skromność osobista i uprzejme obchodzenie się z kobietami—takie są cechy niezmienne ducha rycerskiego. Jak najściślejsze i najgorliwsze pełnienie powinności i obowiązków służby, jest rzeczą honoru każdej osobistości, przez najmniejsze zaś zaniedbanie w tym względzie, człowiek obraża swój własny honor, który niedopuszcza regresu. Honor prowadzi człowieka naprzód i pobudza go do czynów, przez które staje się uczestnikiem chwały. Nie zawsze nastręcza się sposobność do takich czynów; lecz jak skoro takowa nastręczy się, wtedy honor staje się chwałą, uwydatniając się za pomocą sumiennego spełnienia powinności."

Rozkaz cesarza niemieckiego zawiera następujące wyrazy:

„Poczucie honoru wymaga, ażeby oficer potrafił we wszelkiem wydarzeniu podtrzymać honor swego stanu na tej wysokości, na jakiej powinna znajdować się godność tej klasy społeczeństwa, mającej święty obowiązek bronienia tronu i ojczyzny.

„Oficer powinien bywać w takich jedynie towarzystwach, w których panują dobre obyczaje; nie powinien nigdy zapominać, zwłaszcza w miejscach publicznych, że nietylko jest człowiekiem wykształconym, lecz że ma także obowiązek podtrzymywania godności swego stanu. Powinien przeto wystrzegać się wszelkich uniesień i w ogóle wszelkich czynności zdolnych rzucić choćby najmniejszy cień na niego nawet osobiście, tem bardziej zaś na cały skład oficerów; nie powinien on oddawać się ani winu, ani grom hazardownym, ani też podejmować się takich zobowiązań, które mogą go skompromitować, jak np. gra na giełdzie i przyjmowanie udziału w w przedsięwzięciach handlowych wątpliwej uczciwości. W ogóle, w troskliwości o polepszenie swego bytu materjalnego, oficer powinien uciekać się do takich jedynie środków, których legalność nie ulega najmniejszej wątpliwości. Nareszcie, oficer nie powinien dawać lekkomyślnie słowa honoru".

Słowo oficera — powiada autor w końcu swego artykułu - powinno być zawsze rękojmią prawdy; przeto kłamstwo, przechwałki, niespełnienie powinności—są to wady podkopujące wiarę w prawdomówność oficera, bezczeszczą godność oficera i nie mogą być cierpiane. Oficer powinien odznaczać się poszanowaniem dla praw obowiązujących w państwie i dla praw osobistych każdego obywatela; powinny mu być znane środki legalne dla zasłonięcia tych praw i obowiązkiem jego jest być zawsze gotowym do udzielenia pomocy słabszemu. Słabość charakteru i brak odwagi powinny być obcemi oficerowi; we wszystkich wydarzeniach życia, oficer powinien przezwyciężać odważnie wszelkie nastręczające się przeszkody i trzymać się wytrwale raz na zawsze wyrobionych przekonań, ażeby każdy widział w nim człowieka, któremu można zaufać i na którego poparcie liczyć można. Posłuszeństwo względem przepisów praw i karności powinno dochodzić do zaparcia się samego siebie; kto niezdolny do takiego posłuszeństwa, ten nie jest godny być nietylko oficerem, lecz nawet w ogóle wojskowym.

—

* Z wiadomości **o biegu oświecenia publicznego w mieście Krestcach i powiecie** okazuje się, że w Krestcach, przy 1,000 głów ludności obecnie znajdują się szkoły mezkie powiatowe i parafjalna i szkoła żeńska parafjalna. W pierwszych dwóch szkołach było około 100 uczniów, a w ostatniej 38 uczennic. Oprócz tego w roku zeszłym gmina miejska wniosła podanie do rządu o założenie w Krestcach szkoły trzy klasowej, obowiązując się dawać dla takowej lokal z opałem i 300 rub.

Nie mniej znaczny jest rozwój oświaty w powiecie. W powiecie Kresteckim, gdzie przeważa ludność starowiercza, było do bieżącego roku szkolnego 18 regularnie uorganizowanych ziemskich szkół wiejskich i 6 prywatnych, z 868 uczącymi się i wzorowa szkoła dwuklasowa, z 80 uczącymi się. Według postanowienia zebrania ziemskiego, w roku bieżącym otwarte zostały jeszcze dwie szkoły ziemskie; na 1876 rok zebranie wyasygnowało na oświatę ludową, zamiast poprzednich 3,800 rub., 4,150 rub., a oprócz tego otworzyło kredyt w kwocie 1,400 rub., na nowo zamierzone w powiecie szkoły.

—

* Dziennik *Rižsk. Gaz.* donosi, że p. Ałłunan sformował stałą **trupę łotyszską**, z którą zamierza dawać przedstawienia na przemian w Rydze i Mitawie, oraz w mniejszych miastach gubernji Liflandzkiej i Kurlandzkiej. Przedewszystkiem zamierza zwiedzić z tą trupą Wenden, Ruen, Walk i Wolmar. P. Ałłunan napisał czteroaktową komedję ludową, w języku łotyszskim, pod tytułem „Pantofel nauczyciela szkoły," którą zamierzone było dać w niedzielę, 12 października w Rydze, w gmachu towarzystwa rzemieślniczego, a która z powodzeniem już była grana w Mitawie.

—

* Jak donosi *Jekater. Dzien. Gub.*, **w noworosyjskim zakładzie** produkcji surowcu i węgla kamiennego, niedaleko od stacji Charcizkiej na kolei żelaznej Kursko-Charkowsko-Azowskiej, zarządzanym przez Johna Hughes, obecnie jest dziesięć szybów węgla kamiennego; z nich czynnych dziewięć i dobywa się dziennie około 20,000 pudów węgla kamiennego; w wielkim piecu wytapia się surowcu dziennie około 1,800 pudów; od 1 lipca do 1 sierpnia wytopiono 46,000 pudów surowcu; w zakładzie szynowym wyrabia się żelaza z surowca w 18 pudlingowych i 2 szwejsowych piecach dziennie około 2,350 pudów a od 1 lipca do 1 sierpnia wyrobiono około 40,200 pudów; w tymże zakładzie wyrabia się dziennie szyn od 200 do 250 sztuk, a od 1 lipca do 1 sierpnia wyrobiono 50,000 pudów. Oprócz tego w osobno przybudowanym oddziale przy zakładzie szynowym, z pieców szwejsowych wyrabia się żelazo sztabowe.

—

* Dziennik *Zemled. Gaz.*, przedrukowywa następujący artykuł profesora Gintla **o nowym rodzaju tkanin jadowitych**: alzaccy i algierscy fabrykanci zaczęli przy drukowaniu tkanin w części zastępować kosztowny albumin przez arszenikową glicerynę i octan glinu; wystawiają niesumiennie na sprzedaż materjał zawierające w arszynie około 16 dol ($^1/_6$ zołotn.) kwasu arszenikowego czyli gliceryny arszenikowej. Szczególnie często napotykają się materje bawełniane i batysty, gdzie na tle fioletowym są białe desenie: punkta, koła, gwiazdki i kwiatki; dalej tkaniny bawełniane z buro-żółtemi i cynamonowo-czerwonemi deseniami; zatem materje w takich cieniach, które dotychczas nie budziły podejrzenia i chętnie były kupowane przez niewtajemniczonychh, nieprzeczuwających, jakie niebezpieczeństwo połączone jest z noszeniem takich tkanin. Że niebezpieczeństwo jest rzeczywiście wielkie, wynika to nie tylko z stosunkowo wielkiej zawartości arszeniku, ale i z tego, że „tkaniny te zawierają go w krztałcie nierozpuszczalnym", dość włożyć je w wodę aby zaraz przekonać się o obecności w wodzie soli arszenikowej. Ta ostatnia szczególność objaśnia się tem, że te dość tanie tkaniny, szczególnie fioletowego koloru, widocznie po drukowaniu nie bywają maczane i płukane, a wprost idą do apretury; fabrykanci unikają płukania, dla tego, że przytem blakną farby.

—

* Korespondencja z Kiszyniewa do gazety *Odesk. Wiestn.* powiada, że **w powiecie Benderskim zakopała się szarańcza,** według wiadomości urzędowych na 2,080 dies. a według prywatnych na 10,000 dies.; toż samo w powiecie Akiermańskim. Ale najgroźniejsze wieści nadchodzą z części Besarabji, która przeszła do Mołdawji; tam szarańcza zakopała się na ogromnej przestrzeni 500,000 dies. Mające się wkrótce zgromadzić zebrania ziemskie w Akiermanie i Benderach prawdopodobnie zajmą się energicznie sprawą wytępiania szarańczy, ponieważ należy ratować nadzieje i obliczenia na przyszły 1876 rok, — nadziei i obliczenia, których chwytają się jako ostatniej deski ocalenia. Korespondent wynurza nadzieję, że i chersońskie gubernjalne zebranie ziemskie zwróci uwagę na szarańczę i wskaże urzędowi niezbędne środki zapobiegające, ponieważ nieprzyjaciel ten łatwo może być przeniesiony z wiosną i na grunta gubernji Chersońskiej.

—

* Gazeta *Noworos. Telegr.* donosi, że kupiec odeski Łarionow, wysyła nu wystawę do Filadelfji **kawał malachitu** wagi około 60 pudów.

—

* Dom handlowy Waniuszinów gotuje się do odbycia, jak donosi gazeta *Uralsk. Wiedom.*, **badań drogi karawanowej** od zatoki Martwy Kułtuk, w kierunku prostym na wschód, przez piaski Sam, do morza Aralskiego, gdzie odległość od morza Kaspijskiego do Aralskiego wynosi 240—250 wiorst. Na morzu Aralskiem zamierzone jest urządzenie rybołówstwa w wielkich rozmiarach i dostarczanie płodów rybołóstwa lądem do zatoki Martwy Kułtuk, a ztamtąd statkami parowemi do Astrachania.

—

* Gazeta *Kaukaz* donosi, że zarząd górnictwa na Kaukazie i za Kaukazem udzielił p. Meyerowi świadectwo na prawo **dobywania złota** w obrębie **namiestnictwa kaukazkiego**. P. Meyer rozpocznie swe poszukiwania wspólnie z towarzyszem, któremu praktycznie znana jest ta rzecz z Syberji. Przed otrzymaniem od zarządu górnictwa świadectwa na prawo dobywania złota, p. Meyer jeździł po kraju dla wyjaśnienia kwestji, czy rzeczywiście istnieje złoto na Kaukazie; doszedłszy do odpowiedzi twierdzącej, rozpoczął roboty przygotowawcze.

—

* W ostatnim zeszycie „Czasopisma Ministerstwa Dróg Komunikacji" zamieszczony został między innemi **wykaz** porównawczy **okrętów i parostatków, które rozbiły się** na wodach wewnętrznych w latach 1869, 1870, 1871 i 1872. Z wykazu tego widzimy, że w 1869 roku rozbiło się 218 statków zwyczajnych i 9 parostatków; w 1870 roku—189 statków zwyczajnych i 15 parostatków; w 1871 roku — 417 statków zwyczajnych i 14 parostatków, i nareszcie w 1872 roku—530 statków zwyczajnych i 26 parostatków. W każdym z lat pomienionych, najmniej było wypadków rozbicia się w skutku pożaru na statku, znacznie więcej od tego, że statki stanęły na mieliznie, i najwięcej w skutku łączności rozmaitych przyczyn. Co się tyczy strat, takowe wykazane są tylko z dwóch lat—1871 i 1872. W pierwszym z nich wynosiły one 1,176,396 rs., w drugim zaś 1,792,572 rs.

—

* Gazeta *Mosk. Wied.* donosi że tameczne towarzystwo rozmnażania zwierząt do polowania i przemysłu i regularnego polowania, w grudniu roku bieżącego zamierza urządzić **w Moskwie wystawę psów** myśliwskich wszelkich gatunków i odmian. Wystawa ta będzie drugą od czasu istnienia tego towarzystwa.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Konstantynopol, 18 listopada. Telegram urzędowy od Serwera-paszy z 14 b. m. donosi, że stoczona została pod Muradwicą bitwa zawzięta, w której powstańcy zostali całkiem pobici i stracili 800 ludzi w zabitych; w liczbie tych ostatnich było wielu czarnogórców.

Dubrownik (Raguza), 18 listopada. Wojska tureckie gromadzą się w znacznych siłach na wyniosłej płaszczyźnie pod Gacko. Rauf-pasza, gubernator Hercegowiny, dowodzi osobiście. Robione są usiłowania celem ocalenia Gorańska i Niksiczu. Spodziewana jest bitwa stanowcza. Nowe ze strony rządu tureckiego ustępstwa i obietnice nie wywarły na ludność żadnego wrażenia.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Armja wice-króla Egiptu, powiada *Journ. des Débats*, wkroczyła do Abisynji, gdzie nie spotkała żadnego oporu. Ponieważ niemal nie mogło stać się to bez wiedzy Anglji, przeto, według wszelkiego prawdopodobieństwa, Izmael-basza zapewnił sobie aprobatę ze strony gabinetu Derby. Od czasu jak okręgiem Massua zarządzał Municinger-bej, nieprzyjazne stosunki z Abisynją nie ustawały. Widocznie przyłączenie Abisynji do Egiptu było ulubioną myślą wice-króla, urzeczywistnienie której odwlekło się nieco przez zawojowanie Darfuru. Zawojowanie to kosztowało chediwa tylko 4 tysiące kies nowego rocznego haraczu Porcie. Ile będzie kosztowała Abisynja, zważywszy na obecne trudne położenie sułtana? Czy armja egipska będzie musiała walczyć z wielkiemi trudnościami? Wspomniawszy wszystkie walki domowe szarpiące ten kraj, niemal nie można przypuszczać, aby chrześcianie Etjopji byli w stanie długo opierać się muzułmanom Egiptu. Książę Kassi, który koronował się w Axum, po zwycięzeniu swego współzawodnika, Gobasi, osiągnął tron tylko dzięki pomocy swego potężnego sąsiada i zgodzeniu się na traktat, dozwalający na swobodną komunikację pomiędzy Massua a Egiptem. Zatem jego dążenia do niezależności były całkiem niespodziane. Posiadanie bogatego i urodzajnego kraju, zraszanego przez Nil Niebieski i Atbarę, powiększy o 4 miljony liczbę ludności Egiptu i nada mu znaczną linję wybrzeży, ponieważ Garar i kraj Somalis będą naturalnie należały do władcy Berberji. Na południu zaś, dzięki Gordonom i Stanleyom, wkrótce przyłączy się do Egiptu i dolina Nilu Białego; jednocześnie na zachodzie władza Izmaela-baszy sięga już do samego jeziora Czada. Dotychczas urzeczywistniona jest tylko część programatu, ale doprowadzenie go do końca nie przedstawia się jako niemożliwość i następca Mehmed-Alego może sprobować dokonać takowy. Kto wie — może nastąpić dzień, w którym po Afryce, podobnie jak w Australji, przeciągną się linje telegraficzne, kiedy Algier, Timbuktu, Chartum i Cap zetkną się z sobą oraz złoto i płody Sudanu i krajów zwrotnikowych będą prowadzone Nilem, Nigrem i rz. Zambeze do morza Śródziemnego i oceanów Atlantyckiego i Indyjskiego.

* Wiedeński korespondent gazety czeskiej *Bohemia* donosi, że z Konstantynopolu przyszła uderzająca wszystkich wiadomość, iż Husein-Awni-basza mianowany został wielkim wezyrem. Jeszcze niedawno uwolnienie Huseina-Awni-baszy od obowiązków ministra wojny powitane zostało z zadowolnieniem, ponieważ ministrowi temu przypisywano myśli wojownicze, a szczególnie zamiar napadnięcia na Serbję i zadania jej zabójczego ciosu; Mahmud-basza, uważany był za przeciwnika tych planów i opinja publiczna wskazywała go jako czynnego reformatora. Ale ostatni przewrót niewątpliwie wyprowadzi na widownię nowe kwestje. Upadek Mahmuda, jeżeli tylko można przypuszczać istnienie jakichkolwiek bądź logicznych pobudek w Stambule, musi co najmniej oznaczać, że popie-

rane przez wielkie mocarstwa plany, dążące do uspokojenia zbuntowanych prowincij za pomocą porównania ludności chrześciańskiej w prawach z mahometanami, okazały się niedającemi się wykonać, w skutku czego gabineta zagraniczne odmówiły dalszego humanizowania administracji tureckiej i postanowiły pozostawić rozwiązanie sprawy mieczowi, jak tego domagał się Husein-basza. Ale pomimo podobnego obrotu rzeczy, trudno przypuścić, żeby wielkie mocarstwa, które poświęciły swe usiłowania dla utrzymania pokoju, wyrzekły się przyjętego przez nie postanowienia uchronienia Porty wszelkiemi możliwemi sposobami od wielkich niebezpieczeństw wojny. Od dyplomatów wymagane jest zwykle wiele poświęcenia, lecz i najcierpliwsi z nich wyczerpują nakoniec swe siły w ciągłej walce z uporczywą samowolnością, przełamać którą nie ma żadnej możności.

---

* Rząd cesarstwa niemieckiego zamierza wprowadzić ważną bardzo zmianę w administracji Alzacji-Lotaryngji. Rzecz idzie o zniesienie tam najwyższej prezydentury, a zamianowanie natomiast oddzielnego ministra dla tego kraju. System zaprowadzony w roku 1871, który zamyślają odmienić obecnie, spowodował, jak się zdaje, wiele zajść pomiędzy rządem centralnym a naczelną prezydencją w podbitych prowincjach, a to z powodu niedokładnego podziału odpowiednich atrybucij, gdyż naczelny prezydent, który był opatrzony władzą prawie absolutną, musiał często przy sprawowaniu tej władzy, zetrzeć się z wprost przeciwnemi rozporządzeniami wydanemi przez kancelarję cesarską w Berlinie, gdzie już nieodbicie życzą sobie rozstrzygać wszelkie kwestje, drugorzędne nawet, w ostatniej instancji i to bez żadnej już apelacji. Dla uniknienia takich starć potrzeba, żeby albo cały zarząd nad temi prowincjami skoncentrowany był w Strasburgu w osobie jedynego naczelnika odpowiedzialnego, nad którym kanclerz zachowałby tylko kontrolę główną w sprawach dotyczących ogólnego interesu państwa—lub też ażeby rząd alzato-lotaryngski miał swe siedlisko w Berlinie i ażeby stanowił w krajach cesarstwa tylko organ czysto administracyjny. Teraźniejsze położenie wytwarza rodzaj dualizmu, który utrudnia i opóźnia załatwianie spraw mniejszego znaczenia. Właśnie pan Moeller, teraźniejszy prezydent naczelny w Alzato-Lotaryngji, zostanie mianowany ministrem tego kraju. Nie wiadomo jeszcze, czy rezydencja jego będzie w Strasburgu, czy w Berlinie. Jednocześnie zostaną zniesione prezydentury okręgowe, których atrybucje przejdą jedne do nowego ministerstwa, inne zaś do dyrektorów obwodowych.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wersal, 16 listopada.* Zgromadzenie Narodowe przyjęło na dzisiejszem posiedzeniu kilka projektów do praw mniejszej wagi i postanowiło, że na przyszłem posiedzeniu, które odbędzie się dopiero we czwartek, przystąpi do wyboru członków do komisji mającej roztrząsać projekt do prawa prasowego.

* *Paryż, 16 listopada.* Z nad brzegów donoszą o rozbiciu się znacznej liczby statków. Podług wiadomości z Cherbourga, okręt duński „Forewyneken", znajdujący się w drodze z Kopenhagi do Trjestu, rozbił się koło Etuples. Z osady wyratowało się tylko 2 ludzi, 8 zaś ludzi zginęło.

* *Rzym, 16 listopada.* Podkomisja budżetowa przyjęła dziś żądaną przez ministra spraw zagranicznych sumę 60,000 lirów, z powodu mającego wkrótce nastąpić wyniesienia poselstwa włoskiego w Berlinie do stopnia ambasady. Suma a ma być włączona do przyszłorocznego budżetu ministerstwa spruw zagranicznych.

* *Madryt, 16 listopada.* Zubire, adjutant Don-Karlosa, wręczył jeneralowi Quesada list od pretendenta do króla Alfonsa. Osnowa tego listu nie jest znana.—Odpowiedź rządu hiszpańskiego na ostatnią notę kurji papiezkiej, doręczona została dziś kardynałowi Simeoni.

---

* **Na obchód stuletni niepodległości Stanów Zjednoczonych** Ameryki północnej urządzoną będzie w Filadelfji, jak wiadomo, wystawa powszechna przemysłowa, oraz wzniesiony zostanie olbrzymi posąg, mający przypominać latarnię morską na wyspie Rodus, zaliczoną w starożytności do siedmiu cudów świata. I ten posąg będzie także latarnią. Stanie on na fundamentach zburzonej twierdzy na przeciw Long-Island, przed przystanią Nowego Jorku. Posąg ten wyobrażać będzie wolność. Model do niego zrobił Bartholdi. W jednej ręce wyciągniętej posąg trzymać będzie latarnię morską, która ma oświecać przystań. W Paryżu na inaugurację tego posągu dano obiad i utworzono „związek przyjaciół Francji i Ameryki."—W Filadelfji stanie w przyszłym roku posąg Wilhelma Penna, założyciela (1682 r.) kolonij w kraju, który od jego nazwiska zowie się Pensylwanją. Posąg ten ma stanąć na wieży 500 stóp wysokiej.

---

* **Morderstwo Margarego.**—Indje od dawnych czasów starały się usunąć tę masę tajemniczych przeszkód, jakie tamowały stosunki społeczne i handlowe pomiędzy ich granicą a zachodnio-chińską.

Jakkolwiek nie jest rzeczą dowiedzioną, aby tak znaczna część chińskiego transportu towarów na tę drogę dała się sprowadzić, iżby przewidywać można było bardzo wielkie sukcesa handlowe z otwarcia tej drogi, to przecież wciąż w tym kierunku dokonywane są coraz to nowe usiłowania, i w interesie handlu indyjsko-chińskiego proponowano wielką liczbę dróg i częściowo je badano; pierwsze miejsce między niemi zajmuje droga Irawadi-Bamo.

Droga ta obecnie budzi szczególną uwagę w skutek tragicznego losu, jaki się dostał w udziale przy jej badaniu, młodemu i pełnemu nadziei Margaremu, losu prawdziwie tragicznego, gdyż właśnie udanie się badań spowodowało targnięcie się na niego ręki morderczej.

Bamo jest małą, opalisadowaną miejscowością, z domami z niepalonej cegły, głównie zamieszkałą przez Szanów, liczącą atoli 60 domów chińskich. Tu jest ostateczna stacja żeglugi na rzece Irawadi i ztąd rozpoczyna się przejście przez kraj do Junanu. Na rzece Irawadi istnieje żegluga parowa od portów morskich Bassein i Rangun przez Mandale do Bamo, na długość 600 do 700 mil. Z Bamo, 20 mil ku wschodowi, rozciąga się nizina Irawadi.

Wedle Sladena, który tą drogą puścił się w roku 1868, odległość bezpośrednia z Bamo do Momji wynosi 120 mil ang. Cały kraj pograniczny pełen jest pięknych krajobrazów. Liczne rzeki płyną przez wysokie, faliste góry. W głębi kraju, flora jest zwrotnikowa, bambus panuje po nad innemi roślinami; w wyższych sferach znajdują się rośliny europejskie: agresty, jagody i dęby.

Z Momji do Jungtszangfu, miejsca składowego zachodniego Junanu, jest 60 mil angielskich; ztąd do Talifa, centralnego miejsca składowego, 112 mil ang.; ztąd wreszcie do Junanfu, stolicy prowincji i miejsca składowego wschodniego Junanu, 200 mil ang. Skład ludności w kraju pogranicznym między Irawadi a Junanem, głównie stanowią Szanowie, szczep szeroko rozgałęziony, do którego też należą Siamczykowie, jako też większa część mieszkańców Junanu.

W jesieni 1874 r. posłał rząd indyjski wyprawę dla odbycia podróży po drodze Bamo, która dalej przez Chiny dostać się miała do Szanghai.

Gdy chińczycy bunt mahometan w Junanie stłumili zupełnie, gdy głowa uzurpatora sułtana Sulejmana, zakonserwowana w miodzie, w Pekinie wystawioną została,—nie mogli już dłużej odmawiać udzielenia na tę podróż pozwolenia, którego dotąd, już to pod pozorem niebezpieczeństwa ze strony powstania, już też z powodu braku władzy w tej prowincji, systematycznie anglikom odmawiali. Potrzebne też paszporta z całą gotowością udzielone zostały. Na czele wyprawy postawieni zostali pułkownik Brown, wice-komisarz angielskiej Birmy, i Ney Elias, rezydent polityczny w Mandale. Wówczas rząd indyjski wezwał ambasadora angielskiego w Pekinie o przysłanie mu jakiego urzędnika konsularnego, któryby w wyprawie służył za tłumacza, w którym to celu p. Waade obrał Margarego.

August Margary był synem jenerała korpusu inżynierji; w r. 1867 mianowany został tłumaczem przy poselstwie angielskiem w Pekinie, w r. zaś 1872 awansowany był na wice-konsula angielskiego w Kielung' na północo-zachodzie wyspy Formozy. Tu odznaczył się w r. 1873 czynem bohaterskim. On i przyjaciel jego John Dodd, rzucając się we wzburzone fale, wyratowali znaczną liczbę marynarzy z trzech okrętów europejskich, rozbitych u brzegu przez straszny cyklon, pomimo, że morze było wówczas tak wzburzone, iż żadna łódź nań puścić się nie miała odwagi. Gdy Margary otrzymał polecenie przyłączenia się do wyprawy, powziął odważne postanowienie, nie morzem przez Singapore i Rangun, lecz w poprzek lądem przez Chiny dostać się z Szanghai do Bamo. Na tej drodze miał nadzieję porozumienia się z miejscowemi władzami chińskiemi i przygotowania przez Chiny drogi dla wyprawy. Wykonał też swoje przedsięwzięcie i tym sposobem odbył jedną z najważniejszych podróży naszych czasów.

Margary w końcu sierpnia 1874 r. wyjechał z Szanghai, popłynął rzeką Yang-Tse-Kiang, aż do jeziora Tung-Sing, przewędrował następnie prowincje Hunan, Kweitchau i Junan, i dostał się szczęśliwie dnia 16-go stycznie 1875 zoku do Bamu; pierwszy to europejczyk, który tamtędy odbył podróż. Pozawierał wszędzie przyjazne stosunki z urzędnikami i mieszkańcami. Dziennik jego podróży aż do Bamo ocalał i zostanie wkrótce ogłoszony drukiem. Kilka listów jego po przyjeździe do Bamo, zawierających wyrażenie radości z dokonanego już przedsięwzięcia i pewności co do dokonać się mającej wyprawy, zamieścił już był *Times* londyński, gdy do Anglji nadeszła wieść o jego śmierci.

Przybywszy do Bamo, Margary udał się niezwłocznie, z wyprawą Browna, napowrót do Chin. Podczas gdy wyprawa przebierała się przez góry Kachji, kilkakrotnie dochodziły ją wieści o niebezpieczeństwach, jakie ją czekają w dalszej podróży. Pełem ufności w swoje dotychczasowe powodzenie i porobione już znajomości z ludźmi w tych stronach, ofiarował się Margary sam udać się naprzód aby zbadać prawdziwość owych pogłosek i rozproszyć podejrzenia, jakie mogła budzić wyprawa. Nazajutrz po rozstaniu się z wyprawą pisał, że powietrze jest zupełnie czyste. Tegoż wieczora, 19 lutego, przybył do miasta chińskiego pogranicznego Muangwain, gdzie przyjmowany był poprzednio z oznakami wielkiej przyjaźni. Najpierwszą o jego losie wiadomością była wieść przywieziona przez obecnego wówczas w tem mieście birmańczka, iż Margary dnia 21 lutego, na jednej z ulic miasta, zakłuty został podstępnie z tyłu przez pluton chińczyków, prowadzony przez niejakiego Lisitaihi, pięciu zaś służących Margarego zamordowano w świątyni, w której szukali schronienia; głowy wszystkich, ku ostrzeżeniu innych, powystawiane były na murach miasta.

Zdaje się, że chińczycy w Muangwain nie mieli nic do zarzucenia podróży z wewnątrz kraju do granicy, lecz podróży od granicy do wnętrza kraju dopuścić nie chcieli, tem bardziej, że cudzoziemiec poznał już był ten kraj. Rząd chiński, który po udzieleniu formalnego pozwolenia na wyprawę, w każdym razie jest odpowiedzialnym, wysłał na miejsce wypadku, dla wyprowadzenia śledztwa, komisarza Sangpo Ouwha.

Taki jest przebieg historyczny wypadku, który wywołał pomiędzy Anglją i Chinami nieporozumienia, załagodzone obecnie pozornie po długich układach.

---

* Niedawno w Anglji, z warsztatów admiralicj w Chatham, spuszczony został na wodę **pancernik pierwszego rzędu** „Alexandra." Ze spuszczeniem takowego, flocie angielskiej przybył najwspanialszy i najsilniejszy statek w świecie. Główniejsze rozmiary statku „Alexandra" są następne: długość pomiędzy linjami prostopadłemi 325 stóp, szerokość 63 stóp 8 cali, głębokość 18 stóp 7,5 cali, objętość tonn 4,049; pomieszczenie podwodne 9,492 tonn, zagłębienie forsztewnia 26 stóp, achersztewnia 26 stóp 6 cali; liczba indykatorskich koni machiny 8,000. Przypuszczalny bieg 14 węzłów na godzinę. Największa grubość pancerza 12 cali, którym pokrytą jest u „Alexandry" cała water-linja. Na pancerniku tym niema ani przodowej, ani sterowej baterji dla dostarczania ognia po linji kadłubu, ponieważ baterja tego jest centralna z obstrzeliwaniem w około. Artylerja jego składa się z dziesięciu 18-tonnowych i dwóch 25 tonnowych dział; działa takiego rozmiaru zjawiają się poraz pierwszy na statku burtowym. Z liczby swych 12-tu dział „Alexandra" może strzelać wprost czterema działami, a pomiędzy temi czterema znajdują się dwa największych wymiarów; ostrzeliwanie sterowe składa się z dwóch dział. Na każdym burcie, w kierunku trawers, można dawać ognia z czterech lub sześciu dział, stosownie do kierunku nieprzyjaciela. Baterja „Alexandra" ma dwa piętra z zupełnie kołowem obstrzeliwaniem, jakie tylko można osiągnąć w pancerniku burtowym; ta własność bojowa niewątpliwie ściągnie na niego uwagę specjalistów. Baterje statku „Alexandra" opancerzowane są blachami 8 i 6 calowemi; pokład wierzchni służy u niego i za sterową kajutę. W części przodowej pancerz spuszcza się poniżej taranu, co zrobiono tak dla wzmocnienia ostatniego, jak i dla osłonięcia główniejszych części okrętowych od uszkodzeń ognia podłużnego z przodu wówczas, kiedy fale lub chwianie się kadłubowe obnażą takowy. Krujtkomora, machina i t. d. bronione są w podobny sposób od ognia podłużnego ze steru, za pośrednictwem wewnętrznej prostopadłej przegrody, opancerzowanej 5-calowem żelazem. Machiny statku „Aleksandra" są wertykalnego łącznego systematu, a każda ma po trzy cylindry, z których jeden wysokiego ciśnienia, a po bokach jego umieszczone cylindry o niskiem ciśnieniu. Machiny te kierowane są oddzielnemi mechanizmami dla puszczania w ruch i zatrzymywania. Para dostarczaną jest przez 12 kotłów, mieszczących się w dwóch oddziałach paleniskowych, rozlokowanych na przodzie oddziału machinowego. Kotły będą wytrzymywały ciśnienie pary do 120 funtów na cal kwadratowy; lecz zwykła ich robota przypuszcza się tylko przy 60 funtach ciśnienia. Nazwę dano temu pancernikowi na cześć księżnej Walji, Aleksandry.

---

* **Płaszcz proroka.** Dnia 1-go października rozpoczął się był w świecie machometańskim wielki post, „Ramadan" zwany, który trwał cały miesiąc, do 1-go listopada. Przez cały czas tego postu żaden z wyznawców Mahometa, jeżeli nie chce narazić się na utratę raju pośmiertnego, nie śmie od wschodu do zachodu słońca wziąć do ust ani okruchy chleba, ani kropli napoju. Natomiast w nocy wolno mu się oddawać wszelkim przyjemnościom życia, które nie tylko w stolicach świata mahometańskiego Stambule i Kairze, lecz nawet w miastach świętych Medynie i Mekce, częstokroć przybierają kształty najwyuzdańszych orgij. W roku bieżącym, dnia 15 października, jako w samej połowie postu, odbył się w Stambule obchód wystawienia na widok publiczny prawdziwego płaszcza proroka, płaszcza, którego Mahomet używał podczas swych wypraw wojennych. Zwyczaj ten pochodzi z czasów kalifa Sitty. Wiernym wolno jest zbliżać się do płaszcza proroka i całować jego rąbek. Dawniejszemi laty wystawiano go w jednym z moszej, od roku zaś 1840 w kiosku cesarskim Top Kapu. W tym roku sam sułtan przystąpił pierwszy do ucałowania relikwji, po nim następca tronu Jussuf-Izzedyn, a dalej wielki wezyr; następnie głowa kościoła mahometańskiego Szeik-ul-Islam, ministrowie, ulemi czyli teologowie, dygnitarze koronni i wyżsi oficerowie. Później dopiero weszła do kiosku Top Kapu w tym samym celu sułtanka, matka Walida, ze swym dworem i niewolnicami.

---

* **Jubileusz pawijana.** Gazety berlińskie podają następujące szczegóły o obchodzie pewnego nader oryginalnego jubileuszu. We środę, 8-go października, obchodzono, z wszelkiemi honorami przynależnemi jubilatowi, w znanym cyrku dziecinnym Brekmana, 25-letni jubileusz służby śmiałego jeźdźca wyższej szkoły — małpy-pawijana Mummi. Dzieci napełniające cyrk, objawiały z tego powodu niepohamowaną wesołość. Podczas „kolacji afrykańskiej," weteran, którego zmyślność jeszcze zupełnie nie osłabła, siedział za stołem przystrojonym w kwiaty, na miejscu honorowem, i z nader poważną postawą brał przynoszone mu podwójne porcje rozmaitych łakoci. „Fanfara" jaką go witała orkiestra, bynajmniej nie odjęła mu przytomności. Nie zbywało i na zwykłych telegramach winszujących. Wesoły sekretarz cyrku, p. Peter, odczytał dwa powinszowania, otrzymane telegrafem przez jubilata, Mummi, a w tej liczbie i od zamkniętych w Hamburgu 69 małp, które wywołało ze strony dzieci wybuch niepowściągnionego śmiechu. Psy tresowane, koza Ginora, słoń wypróbowanej zręczności i konie tresowane z wolnej ręki, odznaczały się znakomicie. W końcu, podeszły „jubilat" ukazał się raz jeszcze i jeździł na koniu wyższej szkoły z zwykłą mu spokojnością i wdziękiem. Uroczystość, naturalnie nie obeszła się bez wieńców i łakoci, rzuconych jubilatowi przez publiczność.

Redaktor M. Berg.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 7 (19) listopada.

Spostrzeżenia meteorologiczne dostrzeżone przez obserwatorjum warszawskie.

Dnia 6 (18) Listopada 1875 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	751.0	— 1.2	97	poł.-wschodni.
1	750.4	+ 1.5	94	poł.-wschodni.
9	746.3	+ 0.9	100	poł.-wschodni.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w piątek, balet z mytologji skandynawskiej w 3 aktach (8-u obrazach); **Bogini Walkirja.** — Początek o godzinie 7½. — *Jutro*, w sobotę, opera [illegible] czyli **Jarmark w Richmond.**

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w piątek, komedja w 1 akcie; **W jesieni;** — komedja w 3 aktach, **Młoda wdowa.** — Początek o godzinie 7½. — *Jutro*, w sobotę, komedja 1-szy raz, **Febris Aurea.** — *Wczoraj*, było osób 542.

W SALI ALEKSANDROWSKIEJ W GMACHU RATUSZA. *We wtorek*, dnia 18 (30) listopada, o godzinie 8-ej wieczorem, danym będzie na dochód niezamożnych uczniów i uczennic Warszawskiego Instytutu Muzycznego **Wielki Koncert** pod dyrekcją Apolinarego Kątskiego, w którym przyjmą udział: pani Friderici-Jakowicka (śpiew); p. Władysław Górski (skrzypce), chóry żeńskie i mezkie Instytutu Muzycznego, i orkiestry: wielkiego Teatru i Instytutu Muzycznego, razem osób 200.—W koncercie tym pomiędzy innemi wykonane zostaną *po raz pierwszy* w Warszawie: Treny K. Gounod'a pod tytułem: „Gallja", chór mezki i żeński z orkiestrą; „Chór Aniołów" kompozycji Władysława Żeleńskiego, na głosy żeńskie, sopran solo z towarzyszeniem orkiestry; Marsz weselny z opery „Tannhäuser", R. Wagnera, chór i orkiestra.— Szczegóły programu afisze doniosą. — Biletów numerowanych do krzeseł pierwszych rzędów po rs. 3, do dalszych rzędów po rs. 2 i po rs. 1 kop. 50, na wejście do sali i na chór po rs. 1, a na galerję po kop. 50, dostać można w księgarniach pp. Gebethnera i Wolfa na Krakowskiem-Przedmieściu i Ferdynanda Hösicka na Senatorskiej ulicy N. 469; a w dzień koncertu przy wejściu do sali i na galerję.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

CYRK LEONARDA (przy ulicy Włodzimierskiej). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie.**—Towarzystwo składa się z pierwszorzędnych artystów i komików. — Tresura koni jak najlepsza. —Kostjumy i inne przybory eleganckie.—Orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza P. Stamma. — Cena miejsc: Loża na 4-ry osoby rs. 6 i kop. 20 na ubogich; loża na 6 osób rs. 9 i kop. 30 na ubogich; miejsce numerowane w trybunie rs. 1 i kop. 5 na ubogich; parquet rs. 1 i kop. 5 na ubogich; I-e miejsce kop. 60; II-e miejsce kop. 40; III-e miejsce kop. 20.—Kasa otwarta od godziny 11 z rana do 1 z południa i od 3-ej do końca przedstawienia.—Otwarcie cyrku o godzinie 6½. — Początek o godzinie 7½ wieczorem.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **Wieczór muzykalno-wokalny** pierwszorzędnych **śpiewaczek niemieckich** z Wiednia. — Początek o godzinie 7-ej wieczorem.— Wejście bezpłatne.

* W dniu 6 (18) bież. mies. i r., chorych w 8miu cywilnych szpitalach: przybyło 70, wyzdrowiało 46, umarło 5, pozostało 1644 (mężczyzn 768, kobiet 876), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 106, kobiet 107.

Wyjechał: — Fligiel-adjutant pułkownik baron *Pritwitz*, do St. Petersburga.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 7 (19) Listopada 1875 roku.

Weksle.	Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono Rs.	Płacono k.
Berlin za 2 dn. . . dł. ter. 300 R. M.	113	81½	112	57½
" . . . 2 d. " "	112	42½	112	42½
Gdańsk, Wrocław, Szczecin i Hamburg . . . 2 m. " "	—		—	
" . . . 2 d. " "	112	42½	112	12½
Londyn . . . 3 m. 1 F. Szter.	7	56	7	54
" . . . kr. ter. . . .	7	57	7	55
Paryż 3/m. p. d. 10 . . . 300 Fran.	91			
" . . . 10 d. " "	91	12½	90	82½
Wiedeń . . . 2 m. 150 Z. W.	99	—	—	
" . . . 8 d. " "	99	90	99	—
Petersburg . . . 3 m. 100 Rsr.	99	75	98	50
" . . . à Vista " "	100		100	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.				
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125	—	—	117	50
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100 . . .			—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę	88	50	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.		—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę		—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100	79	—	—	—
Akcje " " po 500 rs.		—	78	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100	119	—	118	—
" " małe szt.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .				
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100	101	50	100	50
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.		—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250			—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 250 rs.	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.		—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu . .		—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .		—	—	—
Listy Zastawne III Okr. S. I. za rs. 100 d. szt.	95	85	95	55
" " " małe sztu.	—	—	—	—
Listy Zastawne III Okr. S. II. za rs. 100 d. szt.	—	—	—	—
" " " małe sztu. [1]).	—	—	—	—
Listy Zastawne nowe z r. 1869 za rs. 100 d. sz. [2])	93	[illegible]	93	30
" " " małe sztu.	93		93	25
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]) . .			89	95
" " " II Serja . .	89	—	88	5
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]) . . .			—	50
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])	82	10	81	80
" " małe sztuki . .	82	—	81	70
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100	—	—	—	
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .	100	—	99	—
" " " 1861 "	—	—	—	—
" " " 1869 "	—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	—	—
" Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .	217	—	214	—
" " " ditto ostęplowana	—	—	—	
" " " 1866 rs. 100 . .	210	—	—	—
" " " ditto ostęplowana	—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	104	—	103	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 63¾.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 2 k. 4.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. — k. 62½.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. — k. 26⅛.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 86½.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЛЕГІИ

N. D. 6143. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej że w d. 16 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Winord 3-letniego przywileju na nowej budowy instrument pod nazwą „szarnirnaja probka" do rozklepywania końców rur dymowych w kotłach lokomotyw.

N. D. 6785. *Departament Handlu i Rękodzieł*

Na zasadzie 145 artykułu ust. Zb. Pr. T. XI) podaje do wiadomości publicznej, że w d. 1 Sierpnia r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Bek 10-letniego przywileju na nowej budowy wóz do najlżejszego transportu pakunków pod nazwą „ekonomicznego wozu Beka".

N. D. 6786. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 2 Sierpnia r. b. otrzymał prośbę od kupca Miczri o wydanie mu i mieszczaninowi Grubman 10-letniego przywileju na samodziałający kontrolno-sygnałowy aparat dla dróg żelaznych.

N. D. 6788. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 9 Sierpnia r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi van der-Elst 3-letniego przywileju na nowego systemu maszynę do czerpania ziemi.

N. D. 6787. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 2 Sierpnia r. b. otrzymał prośbę od kupca Miczri o wydanie mu i mieszczaninowi Grubman 10-letniego przywileju na udoskonalenie budowy maszyn do szycia.

N. D. 6987. Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Na skutek żądania przez stronę interesowaną wniesionego a właściwemi dowodami popartego, i w zastosowaniu się do art. 3 Najwyższego ukazu z dnia 14 (26) grudnia 1865 roku o poszukiwaniu zagubionych lub skradzionych Listów Zastawnych, lub kuponów, podaje do powszechnej wiadomości, iż Tekla Woznicka w Warszawie przy ulicy Leszno pod N. 49 zamieszkała, utraciła kupony od Listów Zastawnych okresu III serji I lit. B. N. 18,073, 18,074, lit. C. 39,978, 51,320, 52,584, 53,366 na półroczy 12 od włącznie 2-o półrocza 1875 r. do włącznie 1-o półrocza 1881 r. Zaś Emilja Danielska także w Warszawie przy ulicy Erywańskiej pod Nr. 8 zamieszkała, poszukuje ze śmiercią Józefa Brodowskiego, zaginionego Listu Zastawnego okresu III serji I lit. B. 15,134 bez kuponów.

Ostrzega się przeto, że obieg wzmiankowanych wyżej kuponów, jak niemniej powyższego Listu Zastawnego, zakwestjonowany niniejszem zostaje, i że w skutek tego każdy nabywca Listu lub kuponu zakwestjonowanego, byłby powołanym przez poszkodowanego do rozprawy sądowej o własność zakwestjonowanego Listu lub kuponu.

Warszawa d. 18 (30) Października 1875 roku.

N. D. 6819. *Kollegium Kościelne parafji ewangelicko-augsburgskiej Ossówka.*

Kollegium Kościelne parafji ewangelicko-augsburgskiej Ossówka, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 4 (16) Kwietnia roku bieżącego przy pożarze, wynikłym w domu parafialnym we wsi Makowisko, Gminie Ossówka, Powiecie Lipnoskim, zaginęły trzy dowody bankowe, każdy na rsr. 15, wydane przez Bank Polski pod № 45006, 49745 i 53364 na złożoną przez Henryka Tews kaucją Kassjerską, tudzież podobne dowody wydane na lokowane w Banku Polskim fundusze parafii Ossówka, a mianowicie:

1	pod №	9128	na rsr.	525
2	„	„ 16376	„ „	300
3	„	„ 18058	„ „	450
4	„	„ 20514	„ „	450
5	„	„ 23569	„ „	270
6	„	„ 26843	„ „	330
7	„	„ 35088	„ „	150
8	„	„ 37506	„ „	125
9	„	„ 43053	„ „	60
10	„	„ 1884	„ „	90
11	„	„ 34505	„ „	75
12	„	„ 6381	„ „	50
13	„	„ 61634	„ „	50
14	„	„ 64328	„ „	45
15	„	„ 76079	„ „	50
16	„	„ 81673	„ „	30
17	„	„ 85618	„ „	50
18	„	„ 47288	„ „	200
19	„	„ 18661	„ „	200
20	„	„ 24203	„ „	200
21	„	„ 39440	„ „	200
22	„	„ 41654	„ „	200

w Ossówce pod Lipnem d. 14 (26) Paź. 1875 r.

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 5256. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

Z powodu nastąpionej śmierci:
1. Józefa Kamińskiego wierzyciela dóbr Kułkowo polne z okręgu Przasnyskiego.
2. Andrzeja Sommer wierzyciela folwarku Dzięgielewizna w mieście Płocku.
3. Antoniego Olszewskiego właściciela dóbr Słupsk z okręgu Mławskiego, toczą się postępowania spadkowe, do zamknięcia których termin na d. 13 (25) Lutego 1876 r. oznaczony został.

Płock d. 4 (16) Sierpnia 1875 r.
Emiljan Ordon.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 7002. Izba Skarbowa Lubelska.

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 9 (21) Grudnia 1875 r., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali posiedzeń tejże Izby, głośna publiczna licytacja na sprzedaż następujących poduchownych majątków, położonych w Gubernii Lubelskiej, a mianowicie:

1. Części gruntu poproboszczowskiego w osadzie Piaski, oznaczonej na planie № III, zawierającej powierzchni mórg 13, pręt. 14 od summy (rub. 780) siedmset osmdziesiąt rubli.

2. Części tegoż gruntu, oznaczonej na planie № IV, zawierającej powierzchni mórg 57, pręt. 79, a w tej liczbie pod lasem morg 23, pręt. 111 od summy (rub. 4,030) rubli cztery tysiące trzydzieści.

3. Gruntu poproboszczowskiego we wsi Krężnica Jara, Powiecie Lubelskim, obejmującego powierzchni mórg 122, pręt. 156, od summy (rub. 6,143 kop. 15) rubli sześć tysięcy sto czterdzieści trzy kopiejek piętnaście.

4. Części lasu poduchownego Wygnanów, w Leśnictwie Lublin, zawierającej powierzchni mórg 252, pręt. 83, od summy (rub. 15,000) rubli piętnaście tysięcy.

Oprócz głośnej licytacji, mający chęć przystąpić do takowej, mogą podawać piśmienne Deklaracje w zapieczętowanych kopertach, które mają być napisane według wskazanej formy na papierze stemplowym ceny kop. 40 bez skrobań i przekreślań, i deklaracje takowe powinny być złożone przed godziną 12-tą w dniu oznaczonym do licytacji.

Mający chęć przystąpić do licytacji obowiązani są złożyć kaucję, w stosunku $^1/_{10}$ części summy szacunkowej kupującego się majątku, w gotowiźnie, albo w listach likwidacyjnych, przy licytacji, albo wnieść takową do Kassy Gubernialnej lub Powiatowej.

Do licytacji wolno jest przystąpić każdemu bez wyłączenia.

Warunki szczegółowe na sprzedaż wyżej wymienionych majątków, jak również opisy onych, i rejestra pomiarowe, są do przejrzenia w Izbie Skarbowej Lubelskiej w godzinach biurowych.

N. D. 7188. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, że na żądanie Feliksa Szałas urzędnika Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie pod Nr. 1254 zamieszkałego, a zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i dalszego postępowania subhastacyjnego u Szymona Rodzyna Obrońcy przy Senacie w Warszawie, pod Nr. 490/1 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 200 z procentem 6% od d. 21 Stycznia (2 Lutego) 1875 r. i kosztów zasądzonych i egzekucyjnych należących od Jana Wojcieszko handlującego w Warszawie pod Nr. 556 zamieszkałego i zamieszkanie prawne obrane mającego właściciela nieruchomości Nr. 5 lit. A. i Nr. 6 we wsi Szmulowiznie przy Przedmieściu Pradze gminie Brudno powiecie i gubernji Warszawskiej położonych, protokołem Juljana Ostrowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 2 (14) Października 1875 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymusowego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały.

Nieruchomości a raczej Nieruchomość

Numerami 5 lit. A. i Nr. 6 oznaczone we wsi Szmulowiznie przy przedmieściu miasta Warszawy Praga parafji Praga gminie Brudno, powiecie i gubernji Warszawskiej w jurisdykcji sądowej Sądu Pokoju Wydz. IV w Pradze, Trybunału Cywilnego w Warszawie położone, należące prawem własności do Jana Wojcieszko dłużnika którego prawo to w księdze głównej dóbr Szmulowizna przez zastrzeżenie w dziale II Wykazu Hypotecznego jest objawione, Nieruchomości te zostają w naturalnem i cywilnem posiadaniu tegoż Jana Wojcieszko stanowią jeden kawał gruntu niczem nie przedzielony i mają przestrzeni około łokci kwadratowych 10500.

Zabudowania znajdujące się na tej posesji są następujące.

1. Kuźnia z bali w słupy pobudowana, deskami pokryta z kominem murowanym.
2. Studnia z bali z drzewa pobudowana.
3. Komórka przy parkanie z desek.
4. Domek w ogrodzie z drzewa i gliny częścią deskami a częścią gontem kryty, przy domku tym znajduje się chlewik.
5. Brama wjezdna z furtką z desek na żelaznych zawiasach.
6. Od drogi do drogi wsi Kawenczyna posesja ta ma parkan w słupy z desek.
7. Ogród owocowy w którym znajduje się drzew młodocianych owocowych około sztuk 40 i tyleż krzewów porzeczek i malin.

W nieruchomościach tych mieszka Mateusz Tworek dozorujący posesją, kuźnię zaś zajmuje Zenon Brzeski kowal który utrzymuje że takową sam pobudował i że takowa do niego należy i że tylko za użytkowanie płaci rocznie rs. 20.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Szymona Rodzyna Obrońca przy Senacie w Warszawie pod № 490/1 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:
1. Wacławowi Świeckiemu Wójtowi gminy Brudno tamże we wsi Brudno powiecie Warszawskim urzędującemu i zamieszkałemu na ręce Walerego Libenau Pisarza gminnego.
2. Wacławowi Łukomskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Pradze tamże pod Nr. 381 urzędującemu, na ręce Piotra Cieraszkiewicza Podpisarza tegoż Sądu.

Obudwom w d. 10 (22) Października 1875 r.

Wniesiono do księgi wieczystej Osady Szmulowizna w d. 11 (23) Października 1875 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń, przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 10 (22) Grudnia 1875 r.

Sprzedażą kierować będzie Szymon Rodzyn Obrońca przy Senacie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 25 Paźdz (6 Listop.) 1875 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 25 Paźdz. (6 Listop.) 1875 r.
R. Linowski.

N. D. 7143. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Gałęzowskiego Urzędnika, jako ojca i głównego opiekuna nieletniej Józefy Lucyny dwóch imion Gałęzowskiej, w mieście Powiatowem Radzyminie gubernji Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Leona Alojzego Rotwand Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod № 1776a zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 5,000 z procentem od d. 26 Września (8 Października) 1869 r., rs. 590 wynoszącym, jak niemniej procentu od d. 1 Lipca 1872 r. (z możnością potrącenia zaległych procentów rs. 170 upłaconych) i kosztów od Marji z Jezierskich Zaszczyńskiej po Antonim Zaszczyńskim pozostałej wdowy, obywatelki, właścicielki dóbr ziemskich Starogród z przyległościami, w powiecie Nowo-Mińskim, gubernji Warszawskiej położonych tamże zamieszkałej, protokółem Antoniego Tymeckiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 13 (25) Lutego 1874 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymusowego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały,

DOBRA ZIEMSKIE

Starogród, składające się z wsi i folwarku Starogród, oraz Wójtowstwa Swiderszczyzna i młyna, dziś rzeczywiście stanowiące jedyny folwark dominialny Starogród, tudzież młyn; w parafji Latowicze, w jurisdykcji administracyjnej Wójta gminy Łukowice, Naczelnika powiatu Nowo-Mińskiego, pod okręgiem Sądu Pokoju w Mińsku, gubernji Warszawskiej położone, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Marji z Jezierskich Zaszczyńskiej po Antonim Zaszczyńskim pozostałej wdowy należące w tejże posiadaniu zostające, poszukującej wierzytelności hypotecznie obciążone, przybliżonej rozległości około mórg 1318 obejmujące.

Na gruncie tych dóbr znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom (dwór) z drzewa, parterowy, gontami kryty, dwa kominy murowane mający
2. Oficyna z drzewa parterowa, gontami kryta, dwa kominy murowane mająca.
3. Dom czworak parterowy z drzewa słomą kryty o jednym kominie murowanym.
4. Dom czworak parterowy z drzewa, słomą kryty o jednym kominie murowanym, część którego stanowi własność uwłaszczonych włościan, Jana Chlust i Sukcesorów Ludwika Burek.
5. Dom z drzewa czworak parterowy, słomą kryty o jednym kominie murowanym, w połowie stanowi własność uwłaszczonych włościan, Leona Górskiego i Piotra Osiny.
6. Karczma z zajazdem z drzewa parterowa, gontem kryta, o jednym kominie murowanym.
7. Kuźnia razem z pomieszkaniem z drzewa gontami kryta, o jednym kominie murowanym.
8. Stajnia i wozownia z drzewa gontami kryte.
9. Obora (Holendernia) z drzewa słomą i gontami kryta.
10. Przybudowanie do obory (holendernia) z drzewa słomą kryte.
11. Wołownia z drzewa słomą kryta.
12. Owczarnia z drzewa słomą kryta.
13. Stodoła z drzewa słomą kryta w tej mieści się młockarnia z sieczkarnią.
14. Maneż (szopa) z drzewa słomą kryta osłaniająca kierat.
15. Stodoła z drzewa zbudowana słomą kryta.
16. Spichrz z drzewa parterowy gontami kryty.
17. Szopa bez ścian słomą kryta na słupach drewnianych.
18. Kurniki z drzewa słomą kryte.
19. Chlewiki z drzewa gontami kryte.
20. Piwnica z kamieni polnych murowana, gontami pokryta.
21. Piwnica z drzewa w ziemi, ziemią kryta.
22. Szopa z drzewa słomą kryta.
23. Studnia drewnem cembrowana pod daszkiem, gontami krytym z kołem drewnianym.
24. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem.
25. Ogród owocowy i warzywny częścią sztachetami z drzewa, częścią kamieniem polnym ogrodzony, drzew fruktowych około sztuk sto, tudzież krzewy i dzikie drzewa w sobie mieszczący.
26. Ogrodzenie około dworu ze sztachet w słupy z drzewa, na około klombu kwiatowego barjerka drewniana.

Z propinacji dzierżawca Józef Atłaszewski płaci rocznie rs. 275.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr ziemskich znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Leona Alojzego Rotwanda Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warzawie, w Warszawie pod N. 1776a zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego Wydziału I, złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:
1. Emiljanowi Sobolewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Nowo-Mińsku, tamże urzędującemu na ręce własne d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1874 r.
2. Wojciechowi Maćko, Wójtowi gminy Łukowice, do której dobra Starogród należą, w osadzie Latowiczu urzędującemu, do rąk własnych w obecności jego Pisarza Ostrowskiego dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1874 roku

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 12 (24) Kwietnia 1874 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod № 549 o godzinie 10 zrana, dnia 18 (30) Czerwca 1874 roku.

Sprzedażą kierować będzie Leon Alojzy Rotwand Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 25 Kwiet. (7 Maja) 1874 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 25 Kwiet. (7 Maja) 1874 r.
R. Linowski.

Następnie po odbyciu w dniach 18 (30) Czerwca, 2 (14) i 16 (28) Lipca 1874 r. trzech ogłoszeń zbioru objasnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Starogród z przyległościami z okręgu Siennickiego, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 16 (28) Sierpnia 1874 r. godzinę 10 rano w miejscu zwykłych posiedzeń w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 oznaczył. Licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 3,000 jaką popierający subhastację w warunkach sprzedaży postąpił, zas w terminie ostatecznej sprzedaży od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 17 (29) Lipca 1874 r.
R. Linowski.

W terminie powyżej oznaczonym odbyte zostało przygotowawcze przysądzenie dóbr ziemskich Starogród z przyległościami z okr. Siennickiego i takowe tymczasowo Leonowi Alojzemu Rotwandowi Patronowi za sumę rs. 3,000 przysądzone zostały, a zarazem termin do ich ostatecznego przysądzenia na dzień 27 Listopada (9 Grudnia) 1874 r wyznaczony został.

Termin ten odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia odbywającego o godzinie 10 rano lub za przywołaniem sprawy z wokandy subhastacyjnej, a licytacja rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 21 Sierpnia (2 Września) 1874 r.
R. Linowski.

Termin powyższy dla zaszłych sporów spełzł bezskutecznie, dla tego też Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem na dniu 23 Czerwca (5 Lipca) 1875 r. z ilacji zapadłym nowy termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonych dóbr Starogród na dzień 3 (15) Października 1875 r. godzinę 10 rano wyznaczył. Termin ten odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I, zaś licytacja rozpocznie się od rs. 20,368 k. $13^1/_3$ jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego,

Warszawa d. 23 Czerw. (5 Lipca) 1875 r.
R. Linowski.

Termin powyżaj oznaczony spełzł bezskutecznie, a Trybunał wyrokiem w d. 4 (16) Listopada 1875 r. z ilacji zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Starogród na dzień 23 Grudnia (4 Stycznia) 1875/6 r. godzinę 10 rano w Wydziale I w Warszawie pod Nr. 549 oznaczył. Licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 20,368 k. $13^1/_3$ jako dwóch trzecich części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Nadmienia się, iż po spłacie częściowo należności extrachentki subhastacji pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego do aktu urzędowego daty 31 Maja (12 Czerwca) 1875 r. z egzekwowanej sumy pozostała jedynie suma rs. 836 k. $87^1/_2$ w poszukiwaniu też której na żądanie Jana Gałęzowskiego jej wierzyciela jak wyżej zamieszkałego, subhastacja się prowadzi.

Warszawa d. 4 (16) Listopada 1875 r.
R. Linowski.

N. D. 7189. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. podaje do wiadomości, iż na żądanie Dymitrego Szymanowskiego właściciela nieruchomości w mieście Kaliszu zamieszkałego, a zamieszkanie prawne co do tego interesu u Romana Mrozowskiego patrona Trybunału Kaliskiego w mieście Kaliszu z urzędowania zamieszkałego, obrane mającego, który zarazem sprzedażą dóbr Brudzice dyrygować będzie, w poszukiwaniu summy rs. 1,500 procentu i kosztów, od Stefana Jordana dwóch imion Stojowskiego właściciela dóbr Brudzice w tychże dobrach zamieszkałego, protokółem Komornika Romualda Pinowskiego w dniu 14 (26) Marca w kontynuacji 15 (27) Marca 1874 roku zajęte zostały na przymusowe wywłaszczenie

DOBRA ZIEMSKIE

Brudzice z przyległościami Żaby, Kotlewy, Kmieczizna i Borowe, a składające się z jednego dominialnego folwarku Brudzice karczmy z zajazdem i kuźni we wsi Brudzice osady karczemnej na Hucie Brudzickiej i trzeciej karczmy na pustkowiu Kotlewy, osady wieczysto-czynszowej Żaby i Kotlewy kolonji także wieczysto-czynszowej Janów z gruntów po wyciętym lesie utworzonej, tudzież uwłaszczonych wsi Brudzice, wsi Huty Brudzickiej, wsi Władysławowo v. Borowo, z wsi Kotlewy i Żaby oraz osady Hulanka, z przyległym lasem i zagajnikami, które to dobra położone są w Gminie Brudzice Parafji Łgota Wielka Powiecie Nowo Radomskim Gubernii Petrokowskiej pod jurisdykcją Kassy powiatowej i Sądu Pokoju w Nowo-Radomsku Trybunału Cywilnego w Kaliszu i Oddziału Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kaliszu. Odległe są od miasta powiatowego Nowo-Radomska wiorst 12, miasta gubernjalnego Petrokowa wiorst 44, miasta powiatowego Częstochowy wiorst 45, dawnych miast obecnie osad Kamieńska wiorst 10, Brzeźnicy wiorst 14, i Sulejowa wiorst 14. Graniczą na wschód słońca z dobrami Pytowice i Dobryszyce, na południe z dobrami Wiwiorów, Szlachecki i Rządowy, oraz Łgota-Wielka, na zachód z dobrami Bieliki, na północ z lasem rządowym Łuszczanowice i dobrami Łękińsko, oraz Wolica, grunta należą do klasy II, III i IV, są w posiadaniu Stefana Jordana Stojowskiego, obejmują przestrzeni jej więcej morgów 2056, albo dziesiatyn 1062, zabudowania są w dobrym stanie i w nich znajduje się dwór mieszkalny z drzewa, oficyna z drzewa, kurniki, chlewy i drwalniki, dwie stodoły, bróg na zboże, stajnia i owczarnia, spichrz i wozownia, mieszkanie dla rządcy, pod któremi to ostatniemi zabudowaniami ciągną się piwnice.

Piwnice masiv murowane gontami kryte, wolarnia, krowiarnia, stadnia, ogród owocowy, trzy domy na pomieszczenie ludzi, kuźnia kowalska, dom, karczma, stajnia zajezdna; w dobrach tych znajdują się oprócz uwłaszczonych włościan, kolonist prawem wieczysto-czynszowem grunta posiadające, a mianowicie: Józef Kamiński, Stefan Kurzelak, Mikołaj Dąbrówka, Marjanna Tatara, Filip Sosnowicz, Franciszek Turlejski, Dorota Kniejska, Wojciech Trojan, Jan Bielak, Jan Bielak tenże, Michał Grondwald, Juljan Lorenc, Józef Raczek, Ludwik Raczek, Michał Grondwald, Franciszek Górnicki, Jadwiga z Gugalskich Zawadzka, Walenty Kupłaś, Józef Matyś, Gotlib Henig, Gotfrid Kucner, August Kucner, Krystjan Schwartz Adolf Fraj, Karol Hauzer, Jan Jubin, Stanisław Rączkowski, Jan Kacperski, Józef Raczek, Jan Kupś, August Zejda, Karol Kupś, Marceli Raczek, Jakób Siedlecki, Antoni Nowicki i Józef Walenty dwóch imion Więcławski. Wreszcie co do ilości obsiewów i bliższych szczegółów tych dóbr protokół zajęcia szczegółowo objaśnia. Zajęcie dóbr doręczone zostało Wójtowi gminy Brudzice Erazmowi Garbicz dnia 2 Kwietnia (21 Marca) 1874 roku Pisarzowi Sądu Pokoju w Nowo-Radomsku Antoniemu Chyczewskiemu dnia 3 Kwietnia (22 Marca) tegoż roku. Zaregestrowane zostały w księdze wieczystej dóbr Brudzice w dniu 1 (13) Czerwca r. b. i w księdze Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu na ten cel utrzymywanej w dniu 14 (26) Czerwca 1874 roku. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału oraz w Kancelarji dyrygującego sprzedażą Patrona Romana Mrozowskiego.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1874 r. godz. 10 z rana, druga w d. 14 (26) Sierpnia, trzecia w d. 28 Sierpnia (9 Września) 1874 r., a termin do temczasowego przysądzenia oznaczony został na d. 9 (21) Października 1874 r. na publicznej audjencji Tryb. Cywilnego w Kaliszu na godz. 10 z rana. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 35000.

Kalisz d. 28 Sierp. (9 Wrześ.) 1874 r.
Filipski Podpisarz.

Skutkiem założonej apelacji od wyroku Trybunału Cywil. w Kaliszu w d. 13 (25) Czerwca 1874 r. w sporach zapadłego termin na d. 9 (21) Października 1874 r. spadł obecnie po rozsądzeniu apelacji przez wyrok Rządzącego Senatu z d. 16 (28) Maja r. b. i Sądu Apelacyjnego jednym zaocznym z d. 19 Czerwca (1 Lipca) i drugim ocznym z d. 4 (16) Września 1874 r. w ostatniej instancji wydanym, wyrokiem ilacyjnym Trybunału Kaliskiego w d. 30 Sierpnia (12 Października) r. b. wydanym termin do przygotowawczego przysądzenia na d. 28 Października (9 Listopada) r. b. na godz. 10 z rana na udjencji Trybunału w Kaliszu oznaczony został. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 35000.

Kalisz d. 8 (20) Października 1875 r.
Morawski za Pisarza.

Po oddaleniu sporów w terminie temczasowego przysądzenia przez dłużnika wymienionych, dobra Brudzice temczasowo na własność Romana Mrozowskiego Patrona Trybunału za sumę rs. 35,000 zasądzone zostały, i termin do ostatecznego przysądzenia tychże dóbr oznaczony został na dzień 9 (21) Grudnia 1875 r. na godzinę 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń.

Kalisz d. 3 (15) Października 1875 r.
Skoczyński.

N. D. 7109. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Siedlcach.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Zofji z Piotrowskich Kuczewskiej, wdowy, dziedziczki dóbr Starościn w tychże dobrach, powiecie Lubartowskim, gubernji Lubelskiej zamieszkałej, oraz prawo nabywcy tejże Józefa Trzcińskiego dzierżawcy folwarku Rogoźnicy małej tamże zamieszkałego a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Łukasza Zbrozińskiego Patrona Trybunału Cywilnego w Siedlcach, w mieście Siedlcach zamieszkałego obrane mających w poszukiwaniu sumy rs. 6,000 z procentem 5% od d. 12 (24) Czerwca 1871 r. i kosztów od 1. Władysława Jasieńskiego, 2. Hersza Tobiasza Gintzberga, 3. Bazylego i Petronelli małżonków Zwierzchowskich, we wsi Rogoźnicy Małej, 4. Antoniego Sadowskiego, 5. Leonarda Hornowskiego, 6. Jana Rodkiewicza, 7. Aleksandra Krasuskiego, 8. Wiktora Skolimowskiego, 9. Andrzeja Piotrowicza i 10. Mikołaja Kłoczewskiego, we wsi Sokule wszystkich w jurisdykcji Sądu Pokoju w Radinie gubernji Siedleckiej, zamieszkałych prawne obrane mających, protokołem Franciszka Łagowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach w d. 17 (29) i 18 (30) Września 1875 r. sporządzonym w drodze przymusowego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały

Dobra Ziemskie Rogoźnica Mała

Z osadą Muszyki w gminie Żerocin w jurisdykcji Sądu Pokoju w Radinie, powiecie Radinskim gubernji Siedleckiej położone, będące własnością Władysława Jasieńskiego i innych pow. z wymienionych dłużników.

Dobra te z osadą Muszyki składają się: 1-o z gruntów w szachownicy w 25 działach ziemi między gruntami włościan uwłaszczonych położonych. 2-o lasu zwanego „Smolny piec" od folwarku Rogoźnicy wiorst 12 odległości. Dobra te mają ogólnej przestrzeni około mor. 613 pr. 18, a mianowicie: placów pod zabudowaniami mor. 3, pr. 225, ogrodu owocowego mor. 2, pr. 150, ogrodów warzywnych kl. III mor. —, pr. 230, pola ornego kl. III żytniej mor. 150, pola ornego kl. IV żytniej mor. 183, pr. 150, błotnych mor. 69, pr. 25, lasów i zarośli mor. 293, pr. 143, bagien, dróg, grobli i nieużytków mor. 10, pr. 145, pastewników mor. — pr. 150.

Folwark główny Rogoźnica mała jest w posiadaniu dzierżawnem Józefa Trzcińskiego, zaś osada Muszyki, przyległość las „Smolny piec" posiada nie dłużników powyż wymienionych.

W dobrach tych są zabudowania:

a. w folwarku Rogoźnicy Małej.

1. Dwór z drzewa na podmurowaniu gątami kryty. 2. Oficyna z drzewa gątami pobita. 3. [illegible] z drzewa pod gątami. 4. Stajunia drewniana pod jednym słomianym dachem. 5. Spichrz zbożowy słomą poszyty. 6. Obora z drzewa słomą kryta.

7. Szopa słomą poszyta. 8. Stodoła drewniana słomą poszyta. 9. Czworak z drzewa gontami pobity. 10. Ogrodzenie z żerdzi w słupach.

B. We wsi Rogoźnicy Małej.

11. Stodoła jednołokciowa, z drzewa słomą poszyta. 12. Karczma z sienią zajezdną z drzewa gontami pobita. 13. Studnia z sochą i żurawiem. 14. Kuźnia z drzewa gontami pobita. 15. Dom z drzewa gontami kryty. 16. Dom nowy z drzewa słomą poszyty. 17. Stodoła z drzewa jednołokciowa słomą poszyta.

C. na polu.

18. Szop do suszenia cegły tarcicami krytych, dwie, 19. Pieców do wypalania cegły dwa, krytych dachem z tarcic. 20. Studni z żurawiami.

D. na sadzie Muszyki.

21. Dom drewniany słomą poszyty. 22. Stodoła z drzewa słomą poszyta. 23. Studnia z żurawiem i kluczką.

E. na przyległości „Smolny piec".

24. Dom i łączna stodoła z drzewa słomą poszyta. 25. Studnia z żurawiem. 26. Dom z drzewa i łączna z nim stodoła i obora, pod dachem słomianym. 27. Stodoła słomą poszyta. 28. Studnia z żurawiem i sochą. 29. Dom z drzewa słomą poszyty. 30. Barak z drzewa w ziemi zbudowany. 31. Szopka z chrustu pod słomą.

Obszerniejszy opis powyższych dóbr znajduje się w protokóle zajęcia, oraz zbiorze objaśnień i warunków, które u Łukasza Zbrozińskiego Patrona w mieście Siedlcach zamieszkałego, i w Kancelarji Pisarza Trybunału przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone zostało: 1) Piotrowi Zdanowskiemu Wójtowi gminy Żerocin. 2) Zygmuntowi Rapczewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Radinie na ręce Aleksandra Kosseckiego Podpisarza, obudwom dnia 18 (30) Października 1875 r.

Zajęcie dóbr Rogoźnica Mała wniesione zostało do księgi wieczystej tychże dóbr dnia 28 Października (9 Listopada) 1875 r., a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału utrzymywane, dnia 1 (13) Listopada 1875 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcach, w miejscu zwykłych posiedzeń w tymże mieście dnia 10 (22) Grudnia 1875 r. o godzinie 10 z rana.

Sprzedażą dyrygować będzie Łukasz Zbroziński Patron przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach z urzędowaniem w tymże mieście zamieszkały.

Siedlce d. 1 (13) Listopada 1875 r.
Stanisław Krzeczkowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Siedlcach.

Siedlce d. 1 (13) Listopada 1875 r.
Stanisław Krzeczkowski.

N. D. 7111. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. podaje do wiadomości, iż na żądanie Konstantego Karnkowskiego, dziedzica dóbr Oleszno we wsi Olesznie, okręgu Lipnowskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Ignacego Znijewskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Płocku, w tem mieście Płocku zamieszkałego obranego mającego, [illegible] sumy rsr. 1,800 z procentem po 5% od dnia 10 Października 1846 r. [illegible] i kosztów od sukcesorów Richmela Boas, mianowicie: Sury z Boasów Lipszyc, żony Józefa, Estery z Boasów Nelkan, żony Abrama i Chai z Boasów A. [illegible] żony Arona, [illegible] miejski, wszystkich [illegible] w mieście powiatowem Lipnie zamieszkałych, aktem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Płocku, Alfonsa Kotkowskiego, dnia 25 Września (7 Października) 1875 r. sporządzonym, zajęta została w drodze przymusowego wywłaszczenia

Nieruchomość

w mieście Lipnie, przy ulicy Koziej, pod Nr. w policyjnym 172, a hypotecznym 151, 152, 153 i 154, w okręgu i powiecie Lipnowskim, gminie Lipno, gubernji Płockiej położona, do włości sukcesorów Richmela Boas należąca, [illegible] Bajnysia Goldbarga, na południe z [illegible] Przykop, na zachód z nieruchomością [illegible] Cender, na północ z ulicą Kozią. Zawierająca rozległości około łokci kwadratowych 2300.

Zabudowania są następujące:

1. Dom [illegible] murowany piętrowy, na podmurowaniu, w części dachówką, w części [illegible] kryty.

W suterynach tego domu od ulicy znajdują się [illegible] izb dwie, [illegible] ocembrowana, a po drugiej stronie [illegible] piwnica sklepiona [illegible] studnia balami ocembrowana.

Na parterze od frontu [illegible] mieszkania dwa pokoje, po jednej i po drugiej stronie [illegible], także dwa mieszkania po dwa pokoje, przy jednem z nich jest kuchnia [illegible] działach blaszanym i z przyrządzeniem do otwierania takowego.

Na górze [illegible] po jednej i po drugiej stronie po jednym pokoju z komórką [illegible], oraz poddasze.

Podwórze brukowane kamieniem, na które wjazd od ulicy bramą [illegible]. Na środku podwórza [illegible] studnia balami ocembrowana z przykryciem.

2. Kloaka deskami obita, o czterech działach, dachówką kryta.
3. Spichrz z drzewa w szachulec, [illegible] kryty, o piętrze z gankiem.
4. Spichrz piętrowy z drzewa w węgieł, dachówką kryty, na dole sześć, na piętrze [illegible] dwie komory.
5. Spichrz mały piętrowy z drzewa w węgieł, o dwóch komórkach, dachówką kryty.
6. Oficyna piętrowa z drzewa w węgieł, dachówką kryta, na dole jedna izba [illegible], na piętrze dwie izby [illegible].
7. Chlewik z drzewa w słupy, [illegible] kryty o trzech przedziałach, [illegible] przystawki z bali, [illegible].

Nieruchomość ta [illegible] w [illegible] posiadaniu kilku lokatorów [illegible].

Z nieruchomości tej [illegible] do kasy miejskiej Lipnowskiej opłaca się [illegible] rocznie rubli 7 kop. 27, [illegible].

Akt zajęcia w kopjach doręczony został: 1) Maciejowi [illegible], Pisarzowi Sądu Pokoju w Lipnie, i 2) Mikołajowi [illegible], burmistrzowi miasta Lipna, obudwom d. 6 (18) Października 1875 r.

Akt zajęcia wniesiony został do akt hipotecznych w Sądzie Pokoju w Lipnie, nieruchomości w m. Lipnie pod N. 151, 152, 153, 154 położonej d. 8 (20) Października 1875 r., do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego w Płocku na ten cel utrzymywanej, dnia dzisiejszego.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych do sprzedaży tej nieruchomości ułożonych, odbędzie się na posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Płocku [illegible] o godzinie 10 z rana, dnia 25 Grudnia 1875 (6 Stycznia 1876 r).

Płock d. 13 (25) Października 1875 r.
J. Piątka.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Płocku.

Płock d. 13 (25) Października 1875 r.
J. Piątka.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 6528.

Na żądanie Teresy z Bergmanów pierwszego ślubu Hildebrandtowej, drugiego ślubu Kobelke, Karola Fryderyka Kobelke młynarza żonki, w trakcie rozwodu z tymże mężem [illegible] w mieście powiatowem Turku w gubernji Kaliskiej zamieszkałej, [illegible] Wojciech Helcel Mecenas i Adwokat [illegible] w obronie stawać będzie.

Ja Kazimierz Stefanowicz, Woźny przy IX Departamencie Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 732 zamieszkały,

Zapozwałem Karola Fryderyka Kobelke młynarza, dawniej w mieście Turku w powiecie Turekskim gubernji Kaliskiej zamieszkałego, teraz z pobytu niewiadomego.

Ażeby się stawił na audjencji Sądu Konsystorskiego Ewangelicko-Augsburskiego w Królestwie Polskiem, w sali posiedzeń tegoż Sądu, w mieście Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 492 na rok jeden, a to w każdy Poniedziałek, Czwartek lub Piątek po [illegible] tegoż roku o godzinie 6-ej [illegible] właściwego rejestru do sądzenia przyjęte [illegible] na wnioski Powódki [illegible] dział, która przedstawiający:

Że pozwany przed siedmiu laty złośliwie [illegible] opuścił, a gdy pobyt jego przez Władzę Administracyjną wyśledzony być niemożliwym, przeto Konsystorz Ewangelicko-Augsburski w Królestwie Polskiem, rozporządzeniem z dnia 23 Czerwca 1874 r. do N-ru 1564 wydanem upoważnił Powódkę do zapozwania pozwanego przed Sąd Konsystorski Ewangelicko-Augsburski w Królestwie Polskiem, celem [illegible] z przyczyny złośliwego opuszczenia [illegible] przez męża; gdzie Powódka na zasadzie art. 151, 155 i 156 prawa o małżeństwie z 1836 [illegible]:

Ażeby związek małżeński pomiędzy [illegible] w roku 1858 w Kościele Parafjalnym Ewangelicko-Augsburgskim w mieście Turku zawarty i przez Księdza [illegible] Superintendenta Dyecezji Ewangelicko-Augsburgskiej Kaliskiej pobłogosławiony [illegible] z winy pozwanego rozwiązany został, przy włożeniu pozwanego kosztów procesu.

Kazimierz Stefanowicz Woźny przy IX Departamencie Rządzącego Senatu.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 6712. **Józefa z Maciszewskich Olkiewiczowa**, [illegible] Wawrzyńca i Wiktorji małżonków Maciszewskich urodzona, we wsi Przeraniu, [illegible] dnia ślubu lat 26, a obecnie lat 54, w związek małżeński w r. 1847 z Norbertem [illegible] małżonków Olkiewiczów, w kościele parafjalnym wsi Wyszyna. W krótce po zawarciu małżeństwa [illegible] mieszkaniu i [illegible] w miastach i okolicach Kolno i Koła [illegible] od daty [illegible] Józefa z Maciszewskich Olkiewiczowa, ażeby w przeciągu [illegible] miesięcy od daty [illegible] ogłoszenia [illegible] w urzędzie gminy Piorunów w [illegible] gubernji Kaliskiej, [illegible] swój zamieszkania [illegible], gdyż w przeciwnym razie [illegible] uważać się będzie [illegible] wiadomości [illegible] pobytu swego [illegible] **Norbert Olkiewicz** zamieszkały we wsi Głogowie, gminie Piorunów, powiecie [illegible] gubernji Kaliskiej.